

2. Historia pojęć dotyczących umysłu



Znaczenie mitów dla zrozumienia umysłu | [Najstarsze mity: Mezopotamia i Egipt](#) | [Mity hebrajskie](#) | [Psyche i policentryzm: mity greckie](#) | [Ying i Yang - tradycje Chin](#) | [Abidharma - Psychologia buddyjska i introspekcja](#) | [Historia pojęć "duch" i "dusza"](#) | [Umysł, świadomość i nieświadomość](#) |



2.1. Znaczenie mitów dla zrozumienia umysłu



"Nasz podstawowy sposób myślenia o świecie jest wynikiem odkryć naszych przodków dokonanych w zamierzczłej przeszłości".

William James.

Jakie koncepcje leżą u podstaw naszego pojmowania świata?

Dlaczego myślimy w taki a nie inny sposób, chociaż mieszkańcy innych kontynentów myślą często całkiem odmiennie?

Dlaczego kultura ma tak silny wpływ na sposób patrzenia na świat?

Modele, [mity](#), [legendy](#), pełnią rolę map rzeczywistości, pozwalające się w niej nieco zorientować i dające **proste odpowiedzi na pozornie proste pytania**.

[Edward Wilson](#) w książce "[O naturze ludzkiej](#)" (PIW 1988) definiuje mit jako opowieść wyjaśniającą szczególne miejsce grupy ludzi w świecie, wyjaśniając je w ramach modelu świata słuchaczy. Tak rozumiane mity obejmują marksizm, tradycyjne religie, scjentystyczny materializm.

Badaniem mitów zajmuje się wiele instytucji: [Instytut Psychologii Mitu](#), ośrodki [kulturoznawcze](#), [etnologii](#) ([Etnologia.pl](#)), i [antropologii kultury](#), a także [religioznawstwo](#), [socjoantropologia](#), [socjologia kultury](#).

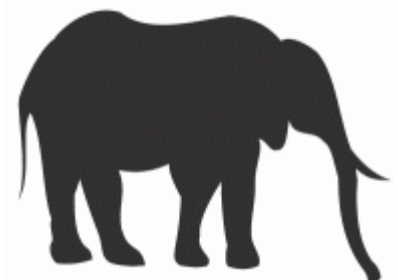
Prowadzone są też interdyscyplinarne badania, publikowane w takich czasopismach jak "[Religion, Brain and Behavior](#)".

Odczuwamy potrzebę narracyjnego objaśnienia świata. Badaniem narracji zajmuje się [narratologia](#).

Mapa to nie rzeczywistość! Wiedza intelektualna to nie wszystko, ilustruje to znana indyjska opowieść.

Sześciu niewidomych mędrców obmacywało słonia.

- Jeden z nich, łąpiąc za kieł, porównał go do włóczni,
- drugi obmacując bok do ściany,
- trzeci obejmując nogę do drzewa,
- czwarty trzymając trąbę przyrównał słonia do węża,
- piąty trafił na ucho i był przekonany, że słoń to wachlarz,
- a szósty trzymając za ogon stwierdził, że jak lina.



Każdy miał częściowo rację, ale był zbyt przywiązany do swojego punktu widzenia.

Skąd się wzięły pytania natury filozoficznej?

- Szybki rozwój mózgu, a zwłaszcza jego obszarów skojarzeniowych nastąpił w ciągu ostatnich 100.000 lat.
- [Rozwój mowy i kultur jaskiniowych](#), rewolucja górnego paleolitu to okres ok. 50.000 lat temu.
- [Koniec ostatniego zlodowacenia](#) (epoki lodowcowej) nastąpił 11-12 tysięcy lat temu: zniszczenie źródeł pożywienia w wyniku upadku komety 12.800 lat temu i przejście z kultury zbieracko-myśliwskiej na osiadły tryb życia, uprawa zbóż, udomowienie zwierząt i rosnąca liczba ludności umożliwiły rozwój rzemiosła, wynalazków i dały niektórym ludziom dużo czasu na rozmyślanie. 6000 lat temu w Mezopotamii znaczny procent ludności zamieszkiwał miasta.
- Potrzeby technologiczne, handel spowodowały rozwój pisma, arytmetyki, abstrakcyjnego myślenia.
- Niewolnictwo i hierarchia społeczna dały bogatym ludziom sporo wolnego czasu na rozmyślanie.
- Natura nie znosi próżni a umysł ludzki niepewności; stąd [powstanie mitologii i religii](#).

Znamy **ponad 100 głównych bogów**, a w książce "[Dictionary of Gods and Goddesses](#)" (M. Jordan, 2nd ed. 2004) zebrano informacje o 2500 bogów i bogiń (lista wybranych [bogów jest tutaj](#)).

Zniszczenie, a potem odnowa świata w czasie wylewów rzek dała początek kosmicznym mitom [umierających i odradzających się bogów](#), takich jak [Odyn](#), [Dionizos](#), [Ozyrys](#) czy [Tammuz](#).

Wniosek: ludzie zawsze szukali wyjaśnień i tworzyli mity, wymyślali różnych bogów odpowiedzialnych za zjawiska, których nie rozumiano. Naiwne religie animistyczne stopniowo zostały wyparte przez coraz bardziej uniwersalne mity.

Problemy interpretacyjne: [archaiczne teksty](#) używają pojęć, których sens w niewielkim stopniu zgodny jest z obecnie używanymi pojęciami, z naszym sposobem konceptualizacji świata.

Sens pojęć zależy od kontekstu kulturowego, a metaforyczny sens pojęć dotyczących umysłu rozwinął się w dość późnym okresie historii, dlatego interpretacja starożytnych tekstów jest trudna, inaczej odczytujemy sens występujących w nich pojęć niż rozumieli to ich autorzy.

Dobry przekład powinien wywoływać reakcje i odczucia czytelnika podobne do tych, które miał twórca danego tekstu lub jego bezpośredni czytelnicy. Wieki przemian i tłumaczeń na różne języki nie pozwalają na zrobienie dobrych przekładów starożytnych tekstów.

Interpretacją zajmuje się [antropolingwistyka](#), nazywana również lingwistyką antropologiczną. Zmiany słownictwa pozwalają badać procesy ewolucji myślenia. [Etymologia](#) bada pochodzenie wyrazów i zmiany ich znaczenia w miarę upływu czasu. [Językoznawstwo diachroniczne](#), zwane również językoznawstwem historycznym, zajmuje się ewolucją języka, posługując się [metodami porównawczymi](#).

Mity zniewalają, dając pozornie zadowalające odpowiedzi, które **zniechęcały ludzi do dalszego poszukiwania**. Zamknięte systemy interpretacyjne nie dają się zmienić ani sfalsyfikować, zawsze znajdując wyjaśnienie: jeśli egzorcyzmy nie pomagają to widać demon jest za silny lub wiara za słaba. Czemu nie nastąpił koniec świata, na który czekaliśmy? Bo Bóg się zlitował dzięki naszym modlitwom.

Na wszystko jest zadowalające wytłumaczenie, chociaż nie jest to argument wyjaśniający, bo nie pozwala na przewidywanie przyszłych zdarzeń. Czemu upuszczone przedmioty spadają w dół a para unosi się do góry? Przez tysiąclecia znana była na to prosta odpowiedź: bo dążą do swojego naturalnego miejsca w świecie. To pozorna odpowiedź, która nie pozwalała ludziom szukać rzeczywistych przyczyn. Podobnie mity dają proste, pozorne odpowiedzi, z których nic nie wynika, oprócz zniechęcenia by szukać prawdziwych wyjaśnień przyczyn zjawisk zachodzących w świecie.

Liczne przykłady zadowalających pozornych wyjaśnień ze wszystkich dziedzin nauki znaleźć można w książce [Andrew White'a History of the Warfare of Science with Theology in Christendom](#) z 1894 roku. Niestety ta książka nigdy nie została przetłumaczona na język polski. A.D. White był założycielem i pierwszym rektorem Cornell University, pierwszy przewodniczącym [Amerykańskiego Stowarzyszenia Historyków](#).

Dzieła [Rogera Bacona](#), franciszkanina, jednego z pierwszych uczonych wykorzystujących empiryczne metody, potępione zostały przez generała tego zakonu (późniejszego papieża [Mikołaja IV](#)), a Bacon spędził 14 lat w domowym więzieniu. [Św. Dominik](#), założyciel zakonu dominikanów, potępił badania oparte na

eksperymentach i obserwacji, a każdy członek zakonu studiujący medycynę, filozofię naturalną lub chemię podlegał ekskomunice.

Mity wiążą się często z religiami.

Nie jest naszym zadaniem wdawać się w spory dotyczące istnienia Boga czy bogów, czy też prawdziwości jakiejś konkretnej religii, kognitywistyka nie zajmuje się argumentami za lub przeciw istnieniu Boga. Zasada znana od średniowiecza, zwana [brzytwą Ockhama](#) głosi, że istnieć nie należy więcej niż jest potrzebne, zwłaszcza takich, które pozornie wszystko wyjaśniają. "Nie wolno przyjąć niczego bez uzasadnienia, że ono jest, musi ono być oczywiste albo znane na mocy doświadczenia, albo zapewnione przez autorytet Pisma Świętego". Nie da się udowodnić nieistnienia krasnoludków, elfów, troli, czy innych mitycznych postaci, ale też brak dowodu nie jest argumentem za ich istnieniem. Dlatego nie warto się spierać o nieistnienie [Zeusa](#), [Mitry](#), Ozyrysa, Sziwy, Amateratsu, Jahwe (Yahweh) czy innych bogów. Wyznawcy współczesnych religii nie mają wątpliwości, że mity starogreckie to tylko mity, ale część z nich traktuje opowieści Starego Testamentu, lub mity indyjskie czy chińskie jakby to była prawda historyczna. Teolodzy budują całe teorie w oparciu o pojedyncze wypowiedzi w wątpliwym tłumaczeniu z dawno wymarłych języków, nie przejmując się tym, że są to historie spisane często wieki po rzekomych wydarzeniach i nie można ich traktować jako wiarygodne źródła mające znaczenie dla historyków.

Warto natomiast skupić się nad **przyczynami i mechanizmami poznawczymi, które doprowadziły do rozwinięcia się takich wierzeń, w tym rolę mitów w (często pozornym) nadawaniu sensu ludzkim doświadczeniom**. To fascynujący temat wymagający obszernych studiów z zakresu [antropologii kulturowej](#), historycznej, religioznawczej. Nawet jeśli wszyscy wymienieni bogowie byli tylko wytworami ludzkiej fantazji to wiara w ich istnienie miała realne skutki, ludzie umierali za swoją wiarę i zabijali w jej imieniu. Historia [rytualnych samobójstw staroobrzędowców](#) w 17-20 wieku, spowodowana drobnymi zmianami w rytuałach prawosławnych obrzędów, jest tego szokującym przykładem. Naszym celem jest analiza historii pojęć i pokazanie jak różne mity do tej pory kształtują myślenie o świecie, dlaczego nadal wielu ludzi wierzy w magię zamiast szukać racjonalnych wyjaśnień, jak religie usiłują utrzymać monopol na wiarę w magię (tylko nasza bóg czyni cuda) pomimo oczywistych faktów, że magia nie działa.

Dlaczego mity powstały? Są na ten temat [różne teorie](#).

Niektóre mity mogą być zniekształconymi echemi dawnych wydarzeń, tak sądził [Euhemer](#) już w starożytności: bogowie są według niego ludźmi ubóstwionymi za szlachetne czyny.

We wczesnym okresie historii ludzkości wszystko, co się poruszało uznawano za żywe, za akt woli jakiejś istoty - okres ten [Henri Frankfort i współpracownicy](#) nazwali [mitopoetycznym](#) (tworzącym mity).

Dla ludów Mezopotamii niebiosa były najwyższym bogiem Anu; dla ludów hebrajskich już tylko "śpiewały chwałę Pana", nastąpiła transcendencja myślenia mitopoeicznego.

Mity mają znaczenie [alegoryczne](#), personifikując siły natury: [Apollo](#) reprezentuje ogień, [Merkury](#) powietrze, a [Posejdon](#) wodę; ogień i morze "szaleje", a szaleństwo to cecha osoby.

Bogowie bywają też alegoriami czy personifikacjami różnych cnót charakteru, np. [Atena](#) w Grecji czy [Mandziurri](#) w Indiach jako uosobienie mądrości, lub reprezentują umiejętności czy talenty, jak np. [9 muz greckich](#).

Możliwa jest też alegoria pragnień, takich jak pożądanie reprezentowane przez [Afrodytę](#), czyli Wenus, lub wojny, reprezentowanej przez [Marsa](#).

Nie kwestionujemy obrazu świata, jak w nas wpajano w dzieciństwie, radykalne zmiany światopoglądu prawie się nie zdarzają. Ilu ludzi nawróciło się na hinduizm czytając święte księgi i mieszkając poza Indiami? Ilu mieszkańców Indii czy innych krajów nawróciło się na chrześcijaństwo czytając Biblię? Chęć przyłączenia się do bardziej atrakcyjnej grupy, ucieczki od systemu kastowego, gra tu znacznie ważniejszą rolę.

Mity kształtują nasze wyobrażenia, neuronalne ścieżki połączeń mózgu powstające w dzieciństwie, tworzy się gęsta sieć skojarzeń i przekonanie o prawdziwości mitycznych zdarzeń. Wpływa to na sposób interpretacji współczesnych zdarzeń.

Mity ewoluują w oparciu o utrwalone w danej kulturze przekonania, już obecne w niej mity. Do sieci pojęć ukształtowanej przez daną kulturę łatwo jest dołączyć pojęcia nieco odmienne, znacznie trudniej radykalnie nowe. W Azji sukcesy w upowszechnianiu religii Zachodu są marginalne, podobnie jak w Europie sukcesy

religii Wschodu, struktura pojęciowa jest mocno odmienna i uformowanie się nowych idei w umysłach ludzi jest zbyt trudne, wymaga daleko idących zmian sieci skojarzeń i samych pojęć. Na poziomie neurobiologicznym oznacza to fizyczną przebudowę połączeń w mózgu, wymagającą dużej neuroplastyczności i czasu.

Łatwiej było zmienić imię Zeus na Deus, licznych synów Zeusa czy Ozyrysa na jednego, cykliczne zmartwychwstania na jednokrotne, uprościć egipskie wyobrażenia o licznych duszach, zastąpić bogów świętymi. Otrzymujemy pozornie nowe wierzenia ale oparte na tym samym schemacie, ukształtowanym przez setki lat. Ludzie wychowani w starożytnych kulturach będących pod wpływem Mezopotamii, Egiptu, Grecji i Rzymu mogli taki prostszy system łatwo zaakceptować. Ewolucja trwała nadal i w efekcie lista samych [odłamów chrześcijaństwa](#) liczy ponad 30 tysięcy, w tym 22.000 protestanckich kościołów niezależnych! Jeszcze nie tak dawno spory o szczegóły doktryny czy sposobu wykonywania obrzędów prowadziły do wojen lub samobójczej śmierci tysięcy ludzi.

Łatwiej akceptujemy to, co już częściowo jest nam znane, niż całkowicie nowe doktryny. Dlatego nowe religie odwołują się do pojęć już utrwalonych przez stare wierzenia.

W przeszłości powszechnie panowała wiara w kosmiczny porządek świata, którego odbiciem były relacje na ziemi (jako w niebie tak i na ziemi) stanowiącej centrum Wszechświata, hierarchiczna organizacja społeczna, dobry Pan i jego niebiańskie zastępy wojowników, król-obrońca, którego należy kochać i się go bać, wreszcie hierarchia istot niebiańskich i król królów, Stwórca Wszechświata. Rozwój astronomii pokazał, że jest ponad 1000 mld galaktyk a w każdej z nich ponad 100 mld gwiazd i miliardy planet. To całkiem odmienna wizja od mitologicznych wyobrażeń.

Czemu ludzie nadal myślą, że mityczne wyjaśnienia są prawdziwe, świat jest znacznie prostszy niż naprawdę jest? Oszczędza to energię, nie wymaga zrozumienia skomplikowanych pojęć astronomii, fizyki, biologii. Dużo łatwiej jest słuchać i powtarzać mity, niż studiować wyjaśnienia naukowe, które są zrozumiałe tylko dla nielicznych ludzi. Mitów uczymy się wcześniej, a raz ustalone skojarzenia nie jest łatwo zmienić. Idea odpowiedzialności zbiorowej ze Starego Testamentu, gdzie Bóg przeklina czasami nawet do tysięcznego pokolenia, w połączeniu z stereotypami ma fatalne skutki do dnia dzisiejszego.



Mamy tendencję do [antropomorfizacji](#) zjawisk i przedmiotów nieożywionych, przypisywania im intencji i cech ludzkich, dlatego łatwo jest wyobrazić sobie nadprzyrodzone niewidzialne moce stojące za obserwowanymi zjawiskami; antropomorfizacja była szczególnie widoczna w starożytnych kulturach, jest też widoczna w bajkach i w myśleniu dzieci.

[Teoria umysłu](#), zdolność przypisywania i odczytywania intencji ludzi i zwierząt, dawała wczesnym

[hominidom](#) dużą przewagę, pozwalając na nawiązywanie współpracy i przygotowanie do obrony zanim nastąpił atak. >W efekcie zaczęto przypisywać umysł (a raczej "duszę") wszystkiemu, co się rusza. Można to traktować jako rozszerzenie przydatnych zdolności poznawczych dziecka (rozdzielenie fizycznych i mentalnych zdarzeń) na inne obszary.

Mity mają liczne funkcje :

- są spoiwem społecznym, wzmacniają jedność grupy; im większe były grupy tym silniejsza potrzeba bardziej uniwersalnych historii i personifikacji;
- mity były (i u ludów pierwotnych nadal są) świętym materiałem do snucia opowieści, dostarczały więc też rozrywki (np. tańce oparte na [eposie Ramajany](#), są nadal popularne w Indiach i całej Azji Pół-Wschodniej);
- mity są podstawą obyczajów, uzasadniając różne tabu, które mogło lub nadal może mieć istotne znaczenie dla przeżycia, w tym wzmacniają strategie zachowań, które mogą się przyczynić do zmniejszenia kontaktów sprzyjających rozprzestrzenianiu się patogenów (np. Bastian i in. 2019);
- pomagają regulować zachowanie, dostarczając wzorców zachowań (np. [Złota Legenda](#) opisująca żywoty świętych w średniowieczu), obrazując nagrody i kary za właściwe bądź niewłaściwe moralnie zachowania;
- dostarczają wzorców instytucji społecznych, w których silna potrzeba regulacji zachowań ludzkich wymaga odwołania się do najwyższych autorytetów;
- pozwalają wyrażać niejasne treści i podświadome dążenia;
- podają wyjaśnienia przyczynowe pozwalając na pozorne rozumienie świata, ukierunkowując poszukiwanie znaczenia przez umysł ludzki;
- [dostarczają rytuałów](#), uniwersalnych archetypów, nadają strukturę kalendarzowi, pełnią istotną rolę religijną.



Badaniem mitów różnych kultur zajmuje się [mitologia porównawcza](#).

Najstarsze mity dotyczą [stworzenia świata](#) i pochodzenia człowieka.

Człowiek jest w nich często zniewolony, jest bezwolną marionetką bogów, sił natury, gwiazd, nie może uniknąć swojego [przeznaczenia](#), którym rządzą bogowie i boginie Fatum, Fortuna, Tyche, Parki, Sybille, Mojry, Ananke ...

Próba rządzenia własnym losem i zdobywanie wiedzy wywołują gniew bogów:

[Prometeusz](#) ulepił człowieka z gliny pomieszanej ze łzami i dał mu duszę z boskiego ognia rydwanu Heliosa. Wykrał Zeusowi nie tylko ogień, ale również nauczył ludzi pisać, hodować zwierzęta, konstruować statki, wozy, dał im medycynę, astronomię, matematykę, wróżenie ze snów i inne sztuki. Człowiek sam nie jest zdolny do odkryć, potrzebuje boskiej pomocy. Czyż nie przypomina to twierdzeń zwolenników UFO, którzy we wszystkich odkryciach (nawet lotach kosmicznych czy rozwoju elektroniki) dopatrują się wpływu technologii kosmitów? Ktoś nas musiał nauczyć ...

Zeus był bogiem zazdrosnym. Za karę przywiązał Prometeusza do skały, a orzeł wyszarpywał mu wątrobę. Po 30 latach Herakles uwolnił Prometeusza, ale Zeus zesłał piękną kobietę [Pandore](#), która uwiodła Epimeteusza, brata Prometeusza. Pandora otrzymała od swojego stwórcy puszkę, której nie wolno jej było otwierać, ale zakaz złamała, a z puszek rozniosły się wszystkie nieszczęścia, choroby, cierpienia, złe wiatry, pozostała w niej tylko nadzieja.

Złamanie boskiego zakazu kończy się nieszczęściem ludzkości, zarówno w mitach hebrajskich (jabłko zjedzone przez Adama i Ewę) jak i greckich. Takie mity wzmacniały hierarchie społeczne sprzyjając stabilności społecznej.

Mit "złotego wieku" pojawia się w wielu kulturach starożytnych .

Dlaczego? Uprawa zbóż to ciężka praca, okres zbieracko-myśliwski górnego paleolitu wydawał się więc mężczyznom [rajem](#), polowanie w porównaniu z uprawianiem ziemi, to rozrywka a nie praca (podobnie argumentował np. [Alan Millard](#)). "Rajski świat" myśliwych, bez zakazów i praw koniecznych do życia społecznego, przetrwał np. w greckich bachanaliach. Myśliwy, wojownik, stał w hierarchii wyżej nad

rolnikiem czy zbieraczem.

Rolnicze społeczeństwa osiadłe wytworzyły nowe kultury, wzrosła rola kobiet, powstał [kult płodności](#) i liczne żeńskie bóstwa, w tym postać [Wielkiej Matki](#) związanej z ziemią i [niebieskiego ojca](#) związanego z niebem.

Historia świata opisana w Biblii zaczyna się w Mezopotamii. Eden pochodzi od sumeryjskiego słowa "Edin", oznaczającego step pomiędzy dwiema rzekami. [Wieża Babel](#) to nawiązanie do wieży Babilonu, czyli zigguratów. Na tym przykładzie widać jak powstawały mity Starego Testamentu. Król Babilonii Nabuchodonozor II rozkazał zbudowanie tej wieży, sprowadzając ze wszystkich stron świata robotników (większość to byli niewolnicy, w tym Żydzi z podbitego królestwa Judy). Zachowały się gliniane tabliczki z podobizną króla, budowli i tekstem napisanym pismem klinowym. Budowla wzniesiona ok. -560 miała 8 poziomów i wysokość około 100 metrów. Przybywającym do Babilonu niewolnikom, którzy nigdy niewidzieli wysokiej budowli, wydawało się, że sięga nieba a ludziom pomieszały się języki. Cegły mułowe nie były jednak wytrzymałe i budowla uległa erozji. Wieża przetrwała do czasów Aleksandra Wielkiego, który przed śmiercią w -323 roku nakazał jej rozebranie i odbudowanie. Po jego śmierci cegły zostały zużyte do innych budowli, a część pozostała na miejscu do tej pory. Szczątki mniejszych zigguratów można nadal znaleźć w Iraku.



Widać więc jak prawdziwa historia została przekształcona w umoralniającą historię o gniewnym Bogu, który pomieszał ludziom języki bo chcieli osiągnąć jego siedziby w niebie. To nie tylko uczyło ludzi strachu przed Bogiem, pozwalającego kapłanom manipulować wiernymi, ale też dawało proste wyjaśnienie przyczyny istnienia wielu języków. Dzisiaj politycy i przywódcy religijni powołują się nadal na te mity uzasadniając swoje poglądy boskimi nakazami, np. cytatem po wypędzeniu z raju "rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi". To pozwala politykom powołującym się na Biblię zwalczać ekologów, protestujących przeciwko wycinaniu tropikalnych lasów. [Najstarsze teksty](#) "Księgi Rodzaju" powstały zapewne za czasów perskiego imperium Achmendiów, pomiędzy -450 a -350 rokiem, chociaż niektórzy badacze datują je na znacznie późniejszy okres Hellenistyczny (333–164).

Inne miast wymienione w Genesis to Erech (Uruk) i Accad (Akkad). Tabliczki z pismem klinowym spisane ok. -2300 roku zawierają imiona postaci biblijnych z wczesnego okresu, np. Ab-ra-mu (Abraham), E-sa-um (Esau), Sa-u-lum (Saul) Ebrum.

Powstanie społeczeństw rolniczych zmieniło perspektywę: trzeba było odprawiać rytuały wiosną by zbierać plony po kilku miesiącach. Kapłani zaczęli pełnić całkiem inną rolę niż szamani w społeczeństwach zbierackich. Powstała potrzeba zapisywania listy ofiar, bogów odpowiedzialnych za różne funkcje opiekuńcze, jak i obliczania podatków, a w tym specjalizowali się kapłani.

Mity nadal tkwią głęboko u podstaw naszego myślenia o świecie.



2.2. Najstarsze mity: Mezopotamia i Egipt



Mity [Egiptu](#) i [Mezopotamii](#) z okresu [epoki brązu](#) (5300-3200 lat temu) przeniknęły do [mitologii hebrajskiej](#).

Ponad 5000 lat temu [Sumeryjczycy](#), a następnie Egipcjanie zaczęli tworzyć pisane dokumenty, długie listy bogów, które czasami uznaje się za różne manifestacje [Marduka](#), opiekuńczego bóstwa Babilonu. Zerwanie ciągłości kulturowej powoduje ogromne trudności w zrozumieniu sensu tych tekstów.

Nie wiemy jak rozumieć "[Egipską Księgę Umarłych](#)", podobnie jak pierwsi tybetolodzy (Evans-Wentz, 1927) nie mieli pojęcia jak tłumaczyć "[Tybetańską Księgę Umarłych](#)", dopóki nie pojawiło się pokolenie tybetańskich mnichów wykształconych na Zachodzie, które stworzyło zupełnie inne, zrozumiałe z punktu widzenia psychologicznego tłumaczenia (Fremantle, Trungpa, 1975).

Dilmun, sumeryjski poemat o raju, powstał 1500 lat przed Genesis: [Enki](#), "pan ziemi", bóg wody, jeden z trzech głównych bogów Sumeru.

Enki lepi człowieka z gliny zmieszanej z ciałem i krwią jednego z bogów, złożonego specjalnie w tym celu w ofierze. Człowiek ma cząstkę boskiej natury, ale ma pracować w pocie czoła i służyć bogom. Enki zjadł 8 zakazanych roślin i zachorowało 8 organów jego ciała, w tym zębra. Leczyło go 8 bogiń-pielęgniarek. Ti po sumeryjsku oznacza zarówno "zębro" jak i "przywołać do życia", a bogini lecząca zębra to Nin-Ti, czyli "pani żeber", lub "pani przywołująca do życia", stąd prawdopodobnie mit stworzenia Ewy z zębra.



Człowiek jest częścią natury, rozróżnienie tego co fizyczne i psychiczne jeszcze nie zostało odkryte. Zjawiska natury, burze, wiatry, nawet minerały, miały osobowość i wolę - stąd wiara w magiczną moc kamieni. Świat był żywy: nadal mówimy "ten świat", "on", a nie bezosobowe "to"; wszystko co się rusza jest żywe: deszcz, wiatr, pogoda. Brak było odróżnienia jawy od snu czy halucynacji, żywych od zmarłych istniejących w snach. **Człowiek był marionetką bogów**, mógł jedynie starać się spełniać ich życzenia. Echem tego jest przekonanie poszukiwaczy kosmitów o kontaktach wynalazców i naukowców z pozaziemską inteligencją, od której pochodzi większość naszej wiedzy.

[Sumeryjczycy](#), a po nich [Babilończycy](#) i [Egipcjanie](#) pozostawili pozycyjny system liczenia, obserwacje astronomiczne, rozwinęli geometrię i rozwiązywali równania kwadratowe. Nie znali jednak pojęcia ogólnego dowodu, ucząc się wyłącznie na przykładach. Brak u nich jeszcze myślenia abstrakcyjnego, jest tylko myślenie proceduralne.

Konieczność wyznaczania pól w nowych miejscach po wylewie Nilu jak i obliczania należnych podatków przyczyniła się do rozwoju geometrii i matematyki.

[Pismo staroegipskie](#) zawierało zarówno znaki ideograficzne, fonetyczne, pisane było z góry na dół lub odwrotnie, z lewej do prawej lub odwrotnie, znaki miały swoje lustrzane formy.

Bóg-ojciec [Ozyrys](#) został zabity przez swojego brata [Seta](#), a jego ciało pocięte na kawałki i pochowane w całym Egipcie.

[Izyda](#), żona zamordowanego Ozyrysa, odnalazła wszystkie kawałki i ożywiła Ozyrysa, jednakże nie znalazła jego członka, pożartego przez krokodyla. W cudowny sposób zaszła jednak z Ozyrysem w ciążę i urodziła mu syna [Horusa](#); musiała z nim uciekać i chronić go przed Setem, który próbował go zabić.

Triada Ozyrys (bóg-ojciec, utożsamiany z lunarnym bóstwem [Jah](#)), Horus (syn boży), oraz Izyda (bogini-matka) stanowili trójcę najbardziej popularnych bogów, będących w istocie jednością .

Ozyrys był litościwym sędzią po śmierci, źródłem wszelkiego życia, utożsamianym z wcześniejszym bogiem [Słońca Ra](#).

[Oko Horusa](#) było symbolem odrodzenia, wyzdrowienia, miało też [interesujące odniesienia](#) do matematycznych ułamków i zmysłów. W tym czasie wszystko stanowiło spójną całość.

Izyda często przedstawiana była z dzieciątkiem, na głowie miała dysk słoneczny; jej kult przetrwał do VI wieku, zastąpiony przez kult Maryjny.



[Faraon](#) był bogiem, pośrednikiem pomiędzy ludźmi a innymi bogami, za życia wcieleniem Horusa, po śmierci faraona jednoczącym się z Ozyrysem. Za czasów [Nowego Państwa](#) (3500 lat temu) nie tylko faraonowie, ale wszyscy rytualnie pochowani ludzie wierzyli, że zjednoczą się z Ozyrysem po śmierci. Stąd wielkie znaczenie

obrzeźdów pogrzebowych.

Nastąpiła synteza Re-Słońca z Ozyrysem: wędrówka Słońca jest modelem ludzkiego istnienia, życia i śmierci-odrodzenia. Sąd nad duszą, uczynki umieszczane na szali wagi, to prototyp sądu ostatecznego, który przejęli Grecy a od nich chrześcijanie.

Porównanie mitów egipskich i chrześcijańskich pokazuje wiele zbieżności i zapożyczeń, w tym [skrajnych twierdzeń](#) na ten temat, uważających wszystkie późniejsze mity za oderwane od rzeczywistych zdarzeń (np. Tom Harpur, [Pogański Chrystus: Odkrywając zagubione Światło](#)).

Wiele posągów egipskich jak i greckich bóstw wydawała dźwięki, gwizdy lub ludzkie głosy, dzięki zamontowaniu otworów przewodzących dźwięki. Płaczące rzeźby były prawdopodobnie wynalazkiem Herona, bogowie wzruszeni darami płakali krwią. Kybele, bogini płodności, wydzielała z piersi mleko. W antycznych świątyniach stosowano najbardziej wyrafinowane maszyny do wywoływania wrażenia cudów. Walka o wyznawców pomiędzy świątyniami różnych bóstw prowadziła nawet do cyrkowych przedstawień organizowanych przez kapłanów.

Grecki historyk [Herodot](#) napisał 500 lat pne: Ze wszystkich narodów Egipcjanie są najszczęśliwsi, najzdrowsi i najbardziej religijni. Przez tysiące lat było to społeczeństwo bardzo stabilne, stosunkowo rzadko cierpiało z powodu katastrof naturalnych i wojen.

[Maat](#), małżonka [Thota](#) (boga-stwórcy, patrona mądrości), była boginią harmonii i sprawiedliwości, Harmonią Uniwersum, podstawą istnienia świata. Na jej prawach wzorowany był dekalog Mojżesza, a sędziowie egipscy nosili jej wizerunek. Podobnie w Grecji i Rzymie, jak też w Indiach i innych krajach, bogowie stali się personifikacją cnót charakteru, które były ważne dla utrzymania spójności społeczeństw.

Szczęście nie było jednak dla wszystkich ludzi. W większości starożytnych kultur **"nie zabijaj"** dotyczyło tylko **"prawdziwych" ludzi**, czyli członków własnego klanu lub narodu. Cudzoziemców traktowano jak zwierzęta, składano bogom w ofierze. Przykazania, które przyniósł Mojżesz z góry Synaj nie powstrzymały go od masakry swojego ludu, który w czasie jego nieobecności zaczął modlić się do innego boga.

Niektóre z miejsc świętych przetrwały od okresu mezolitycznego. Rytuały pogrzebowe i agrarne przetrwały do XX wieku, np. dożynkowe obyczaje Egipskie.

Mezopotamia dała nam astrologię, praktyki magiczne, a Egipt sennik. [Język Sumeryjski](#) istniał w formie pisanie przynajmniej od -3200 roku, przestał być używany około -1600 roku, ale przetrwał jako język liturgiczny przez 1500 lat do -100 roku! Sumeryjczycy wymyślili [sześćdziesiątkowy system liczbowy](#), który przetrwał jako miara czasu (60 minut i 60 sekund) i miara kątowna (360 stopni).



Mity i religie gwarantowały dużą stabilność, ale brak plastyczności przyczynił się do upadku kultur. Przez ponad 2000 lat skomplikowany system wierzeń Egiptu był rzadko kwestionowany (kilka prób wprowadzenia [nowych wierzeń](#) zakończyło się klęską). Samodzielne myślenie w Babilonie czy Egipcie było herezją. Grecy nie mieli kapłanów, było to znacznie mniej stabilne społeczeństwo, zdolne do lepszej adaptacji.



2.3. Mity hebrajskie



Mity [hebrajskie](#), opisane w Biblii, ukształtowały obraz świata w krajach chrześcijańskich.

Naród Izraela stworzył swoją pisaną mitologię (księgi Starego Testamentu) głównie w niewoli [Babilońskiej](#), usiłując podtrzymać swoją tożsamość.

Człowiek powstał z gliny poruszany przez boskie tchnienie, tajemniczego ducha. Podział na ciało i umysł, widoczny w koncepcjach dualistycznych wysuniętych przez Kartezjusza, ma tu swoje źródło.

Czym się różni ciało żywe od martwego? Czy wystarczy odtworzyć układ atomów w komórce lub całym ciele by otrzymać żywą komórkę? Czy możliwa jest teleportacja żywego organizmu? Trzeba jeszcze odtworzyć stan kwantowy cząsteczek chemicznych, wzbudzić energię w cząsteczkach tak, by mogły między nimi zachodzić procesy chemiczne. Gdyby odtworzyć układ atomów trzeba by jeszcze tchnąć życie w materię - dlatego potrzebna jest [teleportacja kwantowa](#), a nie tylko zwykłe przesłanie informacji.

Genesis (Księga Rodzaju) ma [przynajmniej 3 warstwy](#). Najstarsza (po -950 roku) związana jest z bogiem [Jahwe](#) (w Biblii pojawia się 6828 razy), który powoli staje się Bogiem jedynym.

Średnia (pomiędzy -700 do -900 roku), związana z bogiem [Elohim](#) (jego imię pojawia się 2600 razy), prawdopodobnie bóg z [mitologii ugaryckiej](#), rdzeń 'El' znajdujemy w nazwie Izra-El.

Najmłodsza, z ok. -5 wieku, napisana była przez kapłanów w czasie niewoli Babilońskiej. W tych księgach widać ewolucję wyobrażeń religijnych, od politeizmu i bogów mających żony, takie jak [Aszera](#), która pojawia się u boku Baala, Ela i Jahwe, do późniejszych, bardziej abstrakcyjnych wyobrażeń Boga jedynego (ewolucję tych wyobrażeń opisał Jack Miles, 1998).

Genesis opisuje świt świadomości człowieka, zawarte w tej księdze mity (w większości pochodzące z Mezopotanii) nadal są aktywnie interpretowane, mając silny wpływ na myślenie większości ludzi na Ziemi. Co ciekawe, początkowo dominowała interpretacja alegoryczna Biblii, zwłaszcza Genesis (M. Heller, 2019). Jednakże do tej pory spotykamy odwołania do takich stwierdzeń jak często cytowane „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1,28). Czy mądrość pasterzy sprzed 4000 lat można uznać za boski nakaz? Nie wiemy, kto to napisał i co przez to rozumiał, ale zarówno ekolodzy jak i ich przeciwnicy interpretują te słowa, jakby były zesłane przez Boga na kamiennych tablicach.

Stworzenie świata opisywane jest przez początkowo proste rozróżnienia, jasne-ciemne, ziemia-niebo, pory roku, woda-ryby, rośliny-zwierzęta-człowiek, kobieta-mężczyzna, praca-odpoczynek. Symbolika drzewa, obrazująca odradzający się corocznie Kosmos, istniała już w czasach mezolitycznych.

Pierwszy człowiek [Adam](#) również został ulepiony z gliny, Ewa powstała z jego żebra (boku? istoty? Tu widać kłopoty z tłumaczeniem starszego mitu sumeryjskiego na hebrajski). Jak wiemy niewiele jest gliny w biologicznych organizmach, nie jest to materia organiczna.

W raju było im wszystko wolno oprócz jedzenia zakazanych jabłek (raczej granatu, figi lub winogrona) z [drzewa poznania dobra i zła](#); Ewa skuszona obietnicą węża (w Koranie diabeł kusi oboje jednocześnie) złamała ten zakaz i namówiła również Adama do zjedzenia jabłka. W efekcie skazani zostali na życie pełne cierpień. Najważniejsze jest przestrzeganie tabu, posłuszeństwo autorytetom, bo bez tego szansa na przeżycie była w dawnych czasach niewielka. Banicja była traktowana jak wyrok śmierci, trzeba było przestrzegać reguł grupy.

Wiedza jest niebezpieczna, pomniejsza znaczenie zazdrosnych bogów, niewłaściwie użyta niszczy człowieka; czasami "ciekawość to pierwszy krok do piekła", ale często jest odwrotnie, brak ciekawości prowadzi do zagłady. Mamy tu znowu konieczność **kompromisu między stabilnością a zmianami (plastycznością)**. Być może ta historia symbolizuje stan rodzenia się samoświadomości, odejścia od pierwotnego stanu czystego działania bez refleksji moralnych. Zwierzęta nie mają takiej świadomości, nie są zdolne do rozważań na temat swojego postępowania, ale podobnie było zapewne we wczesnym okresie rozwoju ludzkości.

[Drzewo Życia](#) jest częstym motywem mitologii starożytnych kultur: egipskiej, asyryjskiej, chińskiej i wielu innych. [Drzewo poznania dobra i zła](#) to drzewo ocen, abstrakcyjnych, subiektywnych i moralnych rozróżnień. Spożycie owocu może być symbolem uwolnienia się od tyranii "teraz i tutaj", świadomością przyszłych konsekwencji działań, nieuchronności śmierci. Po zjedzeniu jabłka pojawia się wstyd z powodu nagości, pierwsza [ocena moralna](#).

Liczne interpretacje próbowały nadać sens tym mitycznym opisom:

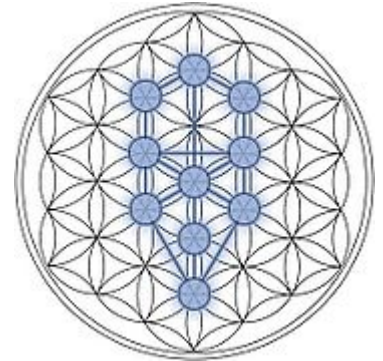


Wygnanie z Raju (Hieronimus Bosch)

- [Święty Diadochos z Photiki](#) w [Filokaliach](#) podkreślał jedność ciała i duszy, przypisał poczucie oddzielenia grzechowi Adama.
- [Święty Augustyn](#), w książce "Miasto Boga" uznał, że zerwanie jabłka było postawieniem wiedzy przed pierwotną jednością z Bogiem.

Idee moralnego zachowania rozwijają się powoli, koncepcja Boga zazdrosnego, karzącego do tysięcznego pokolenia, ustępuje koncepcji Boga litościwego, a setki lat później później Boga kochającego (analizę Biblii jako dzieła literackiego dokonał Jack Miles, 1998).

Każde pokolenie wybiera sobie z tych tekstów to, w co chce wierzyć, uznając resztę za mało istotną (np. odrzucając szczegółowe prawa Mojżeszowe). Idea Boga zazdrosnego w czasach, w których wiemy, że we wszechświecie są tysiące miliardów galaktyk, jest absurdalna.



Konsekwencją mitu o Adamie i Ewie jest wiara w [grzech pierworodny](#), przez który cała ludzkość musi cierpieć.

Wynika też z tego mitu, że o swoim postępowaniu człowiek decyduje w pełni dzięki swojej wolnej woli, a nie cechy odziedziczone od Adama i Ewy, czy też sposób działania mózgu, ukształtowany przez środowisko lub samego Boga.

Czy Adam był jednak w pełni odpowiedzialny za swoją ciekawość i charakter? Czy charakter człowieka zależy tylko od jego woli, czy istotna jest genetyka? Drobne zmiany w genach i idące za tym zmiany w budowie mózgu zrobiłyby z niego łagodnego i strachliwego, posłusznego człowieka. Czy posłuszni ludzie, którzy nie łamią zakazów, nie mają wolnej woli, lub też mają ich mniej?

Po potopie [Bóg mówi](#): "Usposobienie człowieka jest złe już od jego młodości" Jednak nie rozważa, że sam go takim stworzył i nie próbuje naprawić swojego stworzenia tylko go ukarać. Może zdolności człowieka do przewidywania skutków swoich czynów nie są dostatecznie rozwinięte? Może za mało w nim inteligencji, równowaga pomiędzy chęcią eksploracji a posłuszeństwem niewłaściwie ustawiona genetycznie?

Ciekawość podważa autorytety, a więc stabilność społeczną. Władzy nie wolno krytykować, bo to podważa stabilność społeczną: oddajcie cesarzowi co cesarskie. Echem tego w dzisiejszych czasach jest przekonanie części ludzi, że demokratycznie wybranej władzy nie można krytykować, bo taka jest "wola ludu", której trzeba się podporządkować. Sprzeciw wobec rodziców był jednym z powodów kamienowania w prawach mojżeszowych.

Stabilność wymaga posłuszeństwa, to jedna z najważniejszych wartości w wielu kulturach, które wymuszają ją siłą, np. w Chinach, gdzie żyje wiele etnicznych mniejszości.

Konformizm czy postęp? To przykład dylematu stabilności-plastyczności.

Państwa teokratyczne były bardzo stabilne, trwały przez tysiące lat. Zmiany mogą doprowadzić do nieszczęść, ale i nuda mogła się przyczynić do rozpoczęcia wojen, jak pisał historyk [Arnold Toynbee](#). Nawet jeśli sytuacja jest dobra chęć zmian, oczekiwanie na coś nowego, może przeważać i doprowadzić do radykalnych zmian w wyniku rewolucji lub demokratycznych wyborów.

Stabilność jest dobra/zła, bo:

- wykorzystuje mądrość wyływającą z doświadczenia - ale w szybko zmieniającym się świecie taka mądrość może być szkodliwa, model patriarchalny był dobry dla nomadów, wielożeństwo w czasach wojen gdy wiele kobiet traciło wsparcie mężczyzn;
- daje komfort pozornej wiedzy, zwalniając od trudu myślenia - ale to ciekawość i podważanie uznanych prawd prowadzi do postępu, plagi chorób zabiły więcej ludzi niż wojny, dzięki ciekawości i postępowi pandemii nie mają już tak strasznych konsekwencji.
- lepiej utrzymać obecną sytuację bo zmiany są nieprzewidywalne, może być znacznie gorzej, strach przed zmianami przejawia się w ponurych wizjach w pełni stabilnego społeczeństwa totalitarnego -



ale to dzięki zmianom możliwe było powstanie państw opiekuńczych w połączeniu z wolnością jednostek;

- lepiej nie zmieniać tego co dobrze działa - ale świat się zmienia i to co działało dobrze przestaje być optymalnym rozwiązaniem;
- zmiany prowadzą do chaosu, stabilność kojarzy się z porządkiem - ale ten porządek może się załamać, wiele tradycyjnych zawodów (kowal, szewc, zegarmistrz, krawiec) praktycznie zniknęło.

Konsekwencją dążenia do stabilności może być niezbyt optymistyczna wizja [nowego, wspaniałego świata](#) opisana przez [Aldousa Huxleya](#).

Pęd do zbyt szybkich zmian kończy się chaosem i załamaniem istniejących struktur. Jak można się zmieniać w stabilny sposób dostosowują się do nowych sytuacji?

Dylemat stabilności-plastyczności przejawia się na wszystkich poziomach.

W mózgu: nowa wiedza jest potrzebna ale może silnie zaburzyć stabilny obraz świata: narzuca to ograniczenia na szybkość zmian (plastyczność) neuronów jak i na budowę całego mózgu.

Mamy ludzi konserwatywnych i łatwo się adaptujących do zmian, mamy partie postępowe i konserwatywne. Natura lawiruje między stabilnością a plastycznością, balansuje na krawędzi chaosu, z którego rodzą się nowe formy istnienia.

Uczeni nie zmieniają się tak szybko jak sama nauka ... Świat zawsze zmienia się zbyt szybko dla starych i zbyt wolno dla młodych ...

Postępek Adama jest "upadkiem ludzkości" tylko z punktu widzenia zazdrosnego Boga. Bogowie są zazdrośni: "jestem Bogiem zazdrosnym", mówi Jahwe w "Księdze wyjścia",

"Oto człowiek stał się taki jak My: zna dobro i zło: niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki". (KR 4.21)

Postępy nauk o życiu dają nadzieję, że jednak to się kiedyś uda, ale przecież i tak człowiek nie stanie się wszechmocnym stwórcy gwiazd i galaktyka ... Stwierdzenie "stać się taki jak My" jest zupełnie niejasne.

Czy wnioski oparte o analizę świętych tekstów prowadzą do jakichkolwiek pewnych konkluzji?

[Teolodzy mylili się](#) w kwestiach dotyczących stosunkowo prostych spraw: astronomii, meteorologii, chemii, fizyki, geografii, życia na antypodach, pochodzenia świata, geologii, praw natury, historii, antropologii, "upadku człowieka", wiary w czary, medycyny, psychiatrii, językoznawstwa, ekonomii politycznej i wielu innych dziedzin (White 1895). Podobnie wyglądało to we wszystkich dawnych kulturach, nie ma powodu by w starożytności udało się odkryć głębokie prawdy. Jeśli opierając się na religijnych tekstach zupełnie się mylono w sprawach tak prostych jak natura tęczy, burzy, pioruna, czy istnienia antypodów lub mitycznych zwierząt, jaka jest szansa na to, że da się powiedzieć coś prawdziwego w sprawach tak złożonych, jak ludzka natura? Czy można uważać poglądy nomadów sprzed paru tysięcy lat za podstawy współczesnej moralności? Metoda wnioskowania przez odwoływanie się do mitów i świętych ksiąg okazała się całkowicie niewiarygodna, interpretacje ciągle się zmieniają.

Możliwości krytyki mitów są [mocno ograniczone](#), ze względu na "szczególną wrażliwość" ludzi religijnych, którzy się często czują urażeni taką krytyką. Islamska Deklaracja Praw Człowieka: można mówić tylko „w granicach wyznaczonych przez prawo szariat. Nie jest dozwolone szerzenie fałszerstw". Oczywiście każda krytyka oficjalnych poglądów jest fałszerstwem godnym kary śmierci. Specjalny Sprawozdawca ONZ-u ds. Praw Człowieka miał bronić prawa do wolności słowa, ale od 2009 roku musi informować o „nadużyciach wolności słowa”, włącznie ze „zniesławianiem religii i proroków”.

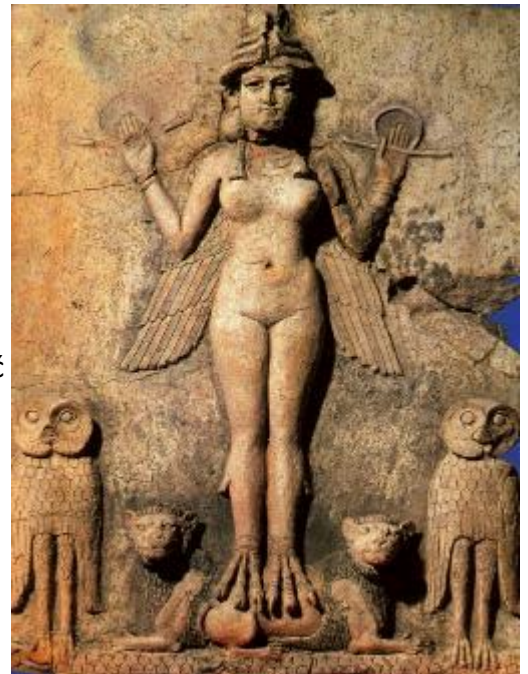
W wielu krajach mity są i nadal będą stanowić podstawę myślenia i uzasadniać praktyki fanatyków.

Skąd się biorą oceny ludzkich zachowań głoszone przez przedstawicieli rozlicznych kościołów? Z głębokiej znajomości natury ludzkiej czy raczej z powielania przesądów (utożsamianych z tradycją) plemion pasterskich, dla których najwyższą wartością była płodność? Wiele bezsensownych tradycyjnych obyczajów zniknęło, ale niektóre się nadal utrzymują. [Ukamienowanie](#) jest nadal w niektórych krajach praktykowane, bo taka jest religijna tradycja.

"Jahwe", lub [Jhwh](#) tłumaczone jest jako "[Jestem, który jestem](#)", chociaż znaczyło to raczej "on, który tworzy, powołuje do istnienia". Imię to nie było wymawiane (zabrania tego drugie przykazanie), gdyż byłaby to sugestia, że mogą istnieć inni bogowie, o innych imionach, a jest tylko Ten jeden. [Lingwiści podejrzewają](#), że ten fragment miał całkiem inne znaczenie, bardziej "Jest mi obojętne, jakim imieniem będziesz się do mnie zwracał".

Pierwsze przykazanie z "[Księgi Wyjścia](#)": *Nie będziesz miał bogów innych oprócz Mnie* .

Być może lepsza interpretacja współczesna tych przykazań może być taka: Bogowie to fałszywe idee. Świat nie jest tylko Twoim wyobrażeniem. **Jest tym, czym jest**, więc spróbuj zrozumieć, jaki świat naprawdę jest! Nie trzymaj się swojej ideologii, nie bądź zaślepiony swoimi przekonaniem jak być powinno. Ciągłe pytaj się: skąd to wiemy? Czy to jest zweryfikowana wiedza czy tylko powszechne przekonanie? Podważaj swoje przekonania i szukaj w nich słabych punktów zamiast głosić, że już znasz całą Prawdę. To jest oczywiście postawa godna Nauki, ale nie jest to interpretacja powszechnie akceptowana. Tradycyjne odłamy chrześcijaństwa patrzą na świat przez pryzmat starożytnych myślicieli sprzed paru tysięcy lat, więc zamiast badać to co jest, utwierdzają się tylko w swojej ideologii, postępując wbrew pierwszemu przykazaniu.



Inana, bogini Mezopotamii, o stopach sowy, opiekunka Drzewa Życia.

Początki cywilizacji w [epoce brązu](#) wiążą się z [kultami płodności](#), reprezentowanymi przez bóstwa kobiece, np. [Hathor](#) w Egipcie, [Freję](#) w Skandynawii, czy celtycką [Brigid](#). [Kult Izdy](#) przedstawianej z dzieciątkiem Horusem, istniał w Europie jeszcze w V wieku n.e.

[Drzewo i wąż](#) to symbole Wielkiej Bogini; w niektórych krajach nadal są świątynie węży. Legenda o wężu i drzewie w raju miała te kultury obrzydzić (Riane Eisler, [The Chalice & the Blade](#), Harper Collins, 1987).

Agresywne społeczeństwa nomadów, plemiona Izraela, patriarchalne "społeczeństwa woli", podlegały kaprysom przywódców. Społeczeństwa osiadłe były dobrze zorganizowane, "oparte na posłuszeństwie". Po wypędzeniu z raju Adam otrzymuje Ziemię i wszystkie istoty do swojego użytku. [Kain](#), człowiek osiadły, zabija koczownika Abla, daje też początek cywilizacji, która eliminuje koczowników, pozostawiając głównie rolników i klasę rządząca, a później kupców i wojowników. To właśnie potomkowie Kaina wynaleźli pasterstwo, kowalstwo, grę na cytrze i flecie, używając swojego własnego rozumu.

Za rozum płaci się świadomością swojej odrębności, czasu, śmierci, pytaniami o sens i cel, odpowiedzialnością. Jest to ciężar trudny do zniesienia i wielu go odrzuca; wolność od wyboru niosą systemy autorytarne, faszystowskie, komunistyczne, sekty, alkohol, narkotyki, pracoholizm.

Wysublimowana ucieczka w zaświaty to temat mitów [Walhalli](#), Krainy Wielkich Łowów, Krisznaloki, Raju, Hadesu, piekieł, Egipskiego świata zmarłych, kultu przodków.

[Potop](#) to metafora zniszczenia koniecznego do odrodzenia, opisywana w mitach całego świata, wśród których są [liczne zbieżności](#). Wielkie powodzie zdarzały się w wielu rejonach świata, jednak skąd w starożytności ktoś mógłby wiedzieć, że potop sięgał do Australii czy Ameryki?

W indyjskiej mitologii [Śiwa](#), jeden z trzech głównych bogów, odradza przez zniszczenie, jego symbolem jest trójząb niszczący niewiedzę. **Ewolucja wymaga przynajmniej częściowego zniszczenia**, pozwalającego na odrodzenie w nowej formie.

[Howard Bloom](#), w książce "Zasada Lucyfera" argumentuje, że "zło" jest konieczną częścią planu natury. Bóg jednej społeczności musi być diabłem dla grupy konkurującej. [Lucyfer](#) stał się symbolem buntu przeciwko ślepego posłuszeństwu. W Rzymie Lucyfer to była nazwa "Gwiazdy Poranka", czyli Wenus. Lucyfer, "niosący światło", łąc. *lucem ferre* (w mitologii greckiej [Fosforos](#)), to ważna postać ruchów [gnostycznych](#). W Biblii [chodziło o króla Babilonii](#), a nie upadłego archanioła.

Jednakże z pragmatycznego punktu widzenia mit o zbuntowanym synu okrutnie ukaranym przez ojca miał bardzo silny wpływ na wzmacnianie posłuszeństwa dzieci oparte na strachu przed gniewem ojca. W czasach

patriarchatu, gdy potomstwo było szczególnie liczne, walki o przywództwo częste, takie mity były szczególnie istotne.

Na powstanie **idei diabła** istotną rolę miał wpływ mitów o kilku bogach:

- [Seta](#), egipskiego boga, przedstawianego w postaci hipopotama;
- [Pana](#) (od którego mamy słowo "panika"), greckiego boga, którego czczono do 7 wieku;
- [Mitry](#), boga indyjskiego, perskiego i rzymskiego, który zgładził rogatego byka, symbolu zła - wino zastąpiło później krew byka (zachowało się to w [nazwie węgierskiego wina](#));
- idea kuszenia powstała prawdopodobnie w pismach [Ojców Pustyni](#), którzy pisali początkowo o swoich pokusach, a później metaforycznie o demonach, które coraz bardziej reifikowano, na równi z reifikacją aniołów i dobrych duchów.
- Wyobrażenie diabła było syntezą różnych elementów kojarzonych z wieloma bogami, np. kopyta od Pana, rogi od Baala i Seta, trójząb od Neptuna.



[Księga Rodzaju](#) przedstawia bardzo uproszczony obraz człowieka, unika dyskusji na temat dylematu konformizmu i postępu. Stwórca nie jest w niej jeszcze opisywany jako dobry, a jedynie potężny, gwałtowny, okrutny i zazdrosny (opisał to Jack Miles w książce [Bóg - biografia](#)). Nie wolno Go rozgniewać krytykując (do tej pory bluźnierstwo jest w niektórych krajach karane śmiercią), więc trzeba całą winą za cierpienia ludzkości obarczyć Adama; tak jest do tej pory, np. liczni kaznodzieje w USA głoszą, że trzęsienia ziemi i huragany to kara boża, a globalne ocieplenie to grzech ludzkości (prawdopodobnie klimat zmienia się w sposób naturalny wolniej, ale rola produkowanych przez ludzi gazów cieplarnianych jest prawdopodobnie kluczowa). Konsekwencją jest przekonanie, że istnieje duch kierujący ciałem, obdarzony wolną wolą, w pełni odpowiedzialny za swoje wybory.

Nadal jest wielu tradycyjnych teologów, którzy ignorują uwarunkowania genetyczne i środowiskowe, ale część powoli zdaje sobie sprawę, że pozostaje coraz mniej miejsca na całkowicie wolne decyzje. Będziemy do tego tematu kilkakrotnie wracać.

Stary Testament jest wyrazem przesądów ludów patriarchalnych, nomadycznych, żyjących w całkowicie innych warunkach. Przesady te zostały spisane w niejasnych okolicznościach i czasach przez ludzi, których uznano za proroków. Prokreacja była dla nich najpewniejszą formą zabezpieczenia, stąd nacisk na rozmnażanie i próba ścisłej kontroli ludzkiej seksualności.

Niektóre nakazy miały sens w czasach ich powstania, np. zakazy dotyczące żywności przyrządzanej zgodnie z odpowiednimi rytuałami (koszernej w tradycji żydowskiej lub halal u muzułmanów, opierających się na tych samych przepisach). Księga Kapłańska zawiera zakaz „Nie będziesz nosił ubrania utkanego z dwóch rodzajów nici”. Takie przepisy w czasach, gdy nie wykształciło się jeszcze pojęcie tożsamości narodowej, pomagały stawiać granice pomiędzy społecznościami o strukturze patriarchalnej, dla których utrzymanie spójności grupy było bardzo istotne.

Mity hebrajskie nadal mają wielki wpływ na myślenie w świecie chrześcijańskim; anestezjologowie w połowie 19. wieku musieli zmierzyć się ze zdaniem z 3 Księgi Starego Testamentu „... w bólu będziesz rodziła dzieci...” (Rdz 3,16). Czy w takim razie **uśmierzenie bólu jest moralne?**

Położnik James Simpson, który wprowadził chloroform jako środek znieczulający, napisał w 1847 roku broszurkę "Odpowiedź na zarzuty natury religijnej wysuwane przeciwko stosowaniu środków znieczulających w położnictwie i chirurgii", korespondował z biblistami, usiłując znaleźć interpretację, która nie stawiała by go w opozycji do woli bożej (Numbers 20:10, Mt 14). Jeszcze w 1957 roku papież Pius XII musiał rozwiewać obawy Włoskiego Stowarzyszenia Anestezjologii, czy jego członkowie nie postępują w ocenie Kościoła Katolickiego niemoralnie.

Chociaż oficjalnie kościoły chrześcijańskie nie występowały przeciwko łagodzeniu bólu, w hospicjum Matki Teresy w Kalkucie nie podawano umierającym środków przeciwbólowych zostawiając cierpienie "Bożej Opatrzności", jak stwierdził redaktor naukowego pisma medycznego „Lancet”, który odwiedził to hospicjum (cytowane w [The Missionary Position](#), [Polityka 13.02.2011](#)).

Podobny problem mieli głęboko wierzący chrześcijanie ze zdaniem: "przeklęta niech będzie ziemia z twego

powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. Cierń i oset będzie ci rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz" (Rdz 3,17-19).

Czy to pozwala na stosowanie maszyn ułatwiających pracę i kultywację ziemi by rodziła płody bez większego wysiłku? Automatyzacja rolnictwa doprowadziła do nadprodukcji żywności i większość ludzi się tym nie zajmuje.

Warto przeanalizować **jak wpływają mity hebrajskie bezpośrednio na nasze życie**. Skrępowanie myślenia hebrajskimi mitami nadal wpływa na znaczną część wyznawców chrześcijaństwa, islamu i judaizmu: [ukamienowanie](#) zgodne z prawem Mojżeszowym stosowane było [w 18 przypadkach](#), od złamania zakazu pracy w szabat, do bluźnierstwa, czarów, wróżenia i homoseksualizmu, stosowane jest nadal w kilku krajach (Iran, Somalia, Nigeria, Arabia Saudyjska, Sudan i ZEA); świat chrześcijański nie zaleca ukamienowania, ale część kościołów nadal potępia homoseksualizm. Niestety w prawach mojżeszowych niczego na temat pedofilii nie było, a wzmianki na temat homoseksualizmu nie są jednoznaczne. Początkowo jedną z najważniejszych cech religii było wzmacnianie poczucia [trybalizmu](#), nawet nakaz z Księgi Kapłańskiej (Kpł 19,18) "Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego", jest niewłaściwie tłumaczony, bo dotyczył tylko "swego ludu", [znaczy więc najprawdopodobniej](#): "kochać bliźniego swego, który jest taki sam jak ty", a nie każdego człowieka, podobnie jak to było w Egipcie. Dążenie do pewnego uniwersalizmu obejmującego wszystkie istotny odczuwające (por. S. Hołownia, [Boskie zwierzęta](#)), lub choćby tylko wszystkich ludzi, nadal nie zakończyło się pełnym sukcesem.

Grupy zwierząt o złożonej strukturze społecznej bronią swojego terytorium i konkurują ze sobą - w efekcie powstaje silny nacisk ewolucyjny na wzrost inteligencji, rozwój mózgu i dalszy rozwój współpracy, a więc życia społecznego. Można to obserwować na Nowej Gwinei, gdzie do połowy 20 wieku główną przyczyną śmierci były wzajemne walki, podczas gdy ludzie żyjący w miastach umierali z powodu chorób (Diamond 2000).

Zmiany ekologiczne, np. upustynnienie Sahary, spowodowały szybki wzrost gęstości zaludnienia obszarów wokół wielkich rzek (Nilu, Eufratu, Tygrysa, Gangesu, Tang-Tsy) i rozwój rolnictwa. Powstały mity "złotego wieku", w którym patriarcha panował nad rozległym terenem, wiele żon i niewolników, a epidemie się nie zdarzały. Legendy o raj, tworzone przez inteligentnych arystokratów wyjaśniały, dlaczego życie stało się mniej przyjemne, uzasadniając hierarchiczną organizację społeczną boskimi prawami, z królem-bogiem na szczycie. Wiara w boskie pochodzenie władzy i lecznicze działanie królewskiego dotyku (szczególnie na skrofuły, zwane z tego powodu "[chorobą królewską](#)") przetrwała bardzo długo (Bloch, 1973).

W Nowym Testamencie inwokacja do Ewangelii Św. Jana jest szczególnie interesująca. Trudno być pewnym o co dokładnie chodziło, gdyż zerwana została ciągłość tradycji żydów wychowanych w greckiej kulturze sprzed prawie 2000 lat. Tłumaczenie greckiego „logos” oznaczające pierwotnie opinię, argument, oczekiwanie, mowę, rozum, od czasów Heraklita używano w filozoficznych pismach na oznaczenie porządku i wiedzy. **Na początku był logos**, zwykle tłumaczone jest jako:

Na początku było Słowo,
a Słowo było u Boga -
i Bogiem było Słowo.
Ono było na początku u Boga,
Wszystko zaistniało dzięki Niemu.
Bez Niego zaś nic nie zaistniało.

Teologiczne interpretacje są wyrafinowane i zawiłe, ale czy o to naprawdę piszącemu chodziło nie wiemy. Chodziło raczej o wskazania egzystencjalne niż abstrakcyjną filozofię. Jak to więc można rozumieć? Przypomnijmy sobie historię [Helen Keller](#). Głuchoniewidoma Helen nie wiedziała, czym jest świat, była targana emocjami, nie panowała nad sobą. Nie należała do świata ludzi dopóki w 1888 roku jej opiekunka, wystukując na jej ręce nazwy przedmiotów, nie obudziła w niej słowa "woda" i wszystko zaistniało dzięki niemu.

Porządek, wiedza, słowo, kultura ludzka możliwe są dzięki kategoryzacji świata wrażeń. Bez tego nie było sensu, nie było porozumienia, nic nie mogło zaistnieć.

Sprzeczności w Biblii i innych świętych księgach analizuje "[Project Reason](#)". Wielu teologów ma poglądy znacznie bardziej racjonalne niż przeciętny wyznawca danej religii. Ks. prof. **Michał Heller w wywiadzie (Tygodnik Powszechny 41/2019) powiedział "... teologowie muszą wykonać ogromną robotę, żeby „odbajkować” religijną wizję świata."**



2.4. Psyche i policentryzm: [mity greckie](#)



[Teogonia Hesioda](#) (ok. -700 lat): świat powstał z [Chaosu](#), otwartej pustki złożonej z mieszaniny 4 elementów (ziemi, wody, ognia i powietrza). [Prawa natury](#) rozumiane były przez Greków podobnie jak prawa ludzkie, to bogowie są prawodawcami świata. Już w [Illiadzie](#) i [Odysei Homera](#) pojawiają się jednak bezosobowe moce, los, którym podlegają nawet bogowie.

Już [Ksenofanes z Kolofonu](#) (ok. -570, do -470 roku) skrytykował [antropomorfizm](#) greckich mitów, przedstawienia bogów zachowujące ludzkie cechy fizyczne charakterystyczne dla danego regionu świata, jak i ludzką moralność.

"Gdyby lwy, woły lub konie posiadały sztukę człowieczą, I malować czy rzeźbić umiały swych bogów postaci, Obraz by powstał niechybnie lwom, koniom, wołom podobny, Jak gdyby taki właśnie bogowie musieli mieć wygląd [...] Rzeczy najbardziej haniebne i potępiane przez ludzkość, O bogach opowiadają Homer i Hezjod nam, Cudzołóstwo i kradzież, wzajemne oszukiwanie: Tym im się każą zajmować, to ma być boski ich trud". (za Wikipedią PL).

Wyśmiewając się z antropomorfizmu Ksenofanes utworował drogę późniejszym bardziej abstrakcyjnym wyobrażeniom religijnym. Dopiero w XIX wieku [Ludwig Feuerbach](#) zaczął głosić, że to człowiek stworzył Boga na swoje podobieństwo, a nie odwrotnie. Ta krytyka nie dostrzegą jednak rzeczywistej roli religijnych mitów.

[Psychologia](#) - [psyche](#) (dusza) + logos (porządek), "logika duszy".

Mity greckie służyły edukacji, e-ducere = "na zewnątrz-prowadzić". Bogowie i świątynie były reprezentacjami doskonałości, [arete \(cnoty\)](#). Podobnie w Indiach i na Dalekim Wschodzie symbolom doskonałości (w sanskrycie [paramita](#)), takim jak mądrość, cierpliwość, współczucie przypisano ich uosobienia w ludzkiej postaci, nazwane [bodhisattwami](#). [Awalokiteśwara](#), uosobienie współczucia w Indiach, stał się bóstwem androgynicznym, w Tybecie nazwanym Czenrezing, a w Chinach i całej Azji południowo-wschodniej żeńskim bóstwem Guanin, w Japonii znanym jako Kannon, „Postrzegająca Dźwięki Świata” i oferująca pomoc tysiącom swoich rąk. Posągi i obrazy takich personifikacji wzmacniały w religijnych ludziach chęć kultuwacji pozytywnych cech charakteru.



Koncepcja [przyczynowości](#) była nieznaną w Mezopotamii, gdzie wszystkim rządziły boskie zachcianki. [Hebrajski](#) monoteizm wprowadził idee wielości wywodzącej się z jedności. **Policentryzm Greków** leżący u podstaw [demokracji](#)(demon, demos - energia) to kwestionował, zakładając brak jedynej słusznej prawdy.

Zrozumieć umysł można jedynie z policentrycznej perspektywy wielu nauk.

"**Dusza**" była pojęciem początkowo metaforycznym, oznaczała związki pomiędzy ludźmi, bogami i przyrodą, życiem i śmiercią, dopiero później stała się [rodzajem substancji](#).

Czy powszechność wierzeń religijnych świadczy o realności świata nadprzyrodzonego, czy raczej jest rezultatem głębszych mechanizmów odpowiedzialnych za poznawanie i rozumienie świata? Czy to, że ludzie mający podobne mózgi doświadczają różnych halucynacji świadczy o realności ich wizji? Hindusi widzą Ganesha, boga z głową słonia, chrześcijanie Matkę Boską, buddyści Guanin lub Czenrezing. Czy tylko jedna z tych wizji jest odzwierciedleniem rzeczywistości, czy wszystkie są tylko ludzkimi wyobrażeniami? Bardziej prawdopodobny jest neurobiologiczny mechanizm tworzenia się wyobrażeń, które powstają pozwalając na interpretację percepcji, a w niektórych warunkach niezależnie od zewnętrznych bodźców.

Skąd wiemy, o co chodziło w starożytnych wierzeniach? Wiara jest zwykle bardzo płytka, opiera się na zaufaniu do kapłanów, którzy sami nauczyli się od starszych kapłanów, ale prawie nikt nie pyta, gdzie leży źródło takich interpretacji i czy są one uprawnione?

Źródłem wiedzy naukowej jest nieustanne wzajemne sprawdzanie i potwierdzanie bądź zaprzeczanie wcześniejszych odkryć; źródłem wiedzy mitycznej jest powtarzanie mitów, których początki giną w mroku dziejów. Interpretacje mitów zmieniają się wraz z potrzebami społecznymi. Dlatego w niektórych tradycjach religijnych porzucono wielożenstwo i cały patriarchalny model rodziny, a w innych, opierając się na tych samych źródłach, został on zachowany. W oparciu o te same teksty mamy obecnie bardzo różne interpretacje, w każdej z wielkich religii wiele odmian.

Archetypy, legendy istniejące w danej kulturze ułatwiają przyswajanie innych mitów. Można to przeanalizować na przykładzie rozprzestrzeniania się nowych wierzeń religijnych przyjmowanych tam, gdzie mogły się one podczepić pod zakorzenione mity i wierzenia. Celtowie w Irlandii zaakceptowali wcześniej (już w 4 wieku) chrześcijaństwo, bo ich bogate legendy i symbole dały się zmodyfikować i pogodzić z nowymi opowieściami. Druidzi zostali uznani za świętych, ale ich obyczaje zmieniły się w niewielkim stopniu. Święte źródła zmieniły patronów, symbolika wody została zachowana, podobnie jak idea trójcy świętej i wiara w życie pozagrobowe (Ellis 1985 [Grunke, 2008](#)). Niektóre z mitów nieznacznie zmieniono, inne uległy większej transformacji, np. celtycka legenda o Tristianie i Izoldzie.

Każdy naród tworzy własną mitologię. Idee mającej trwać tysiąc lat "Trzeciej Rzeszy" i uzdrowienia narodu przez Hitlera (Heil = uzdrowić) odwoływały się do [millenaryzmu](#) i zbawiciela narodu. Kilkanaście zamachów, w których Hitler cudem uniknął śmierci, wzmocniło przekonanie Hitlera, że czuwa nad nim opatrność Boża, że działa "[w imieniu Wszchemogącego Stwórcy](#)". [Ewangelia Nazistów](#) pokazuje źródła nowej mitologii odwołującej się do religijnych wierzeń i [okultyzmu](#), przedstawiającego formację SS jako zakon rycerski, wskrzeszający dawne celtyckie obrzędy. Stworzeniem nowej legendy narodu zajmowało się Towarzystwo Badawcze nad Pradziejami Spuścizny Duchowej [Ahnenerbe](#), organizujące ekspedycje do Tybetu i poszukujące Świętego Gralla w Pirenejach. Próbowano nawet stworzyć nową "[Aryjską fizykę](#)", opartą na [teorii lodowej Hörbigera](#), który wierzył, że Księżyc jest zrobiony z lodu. Himmler przekonał też Hitlera do teorii pustej Ziemi i zarządził kopanie głębokiego szybu by dotrzeć do świata olbrzymów. W 1937 roku ewangelicki [biskup Heinz Weidemann](#) zmodyfikował wersję Ewangelii Św. Jana by dopasować ją do wierzeń nazistów.

Gdyby nie archetypy, mity głęboko zakorzenione w podświadomości ludzi, trudno by było manipulować tłumami. W ciągu kilkunastu lat wielu przedstawicieli narodu, który miał w tym czasie najlepsze uniwersytety na świecie dały się przekonać do mitologicznej wizji świata.

Archetypy kultur rolniczych opierały się wszędzie na świecie na cyklicznych zjawiskach zachodzących w przyrodzie, odwoływały się do głęboko utrwalonych obserwacji, narodzin, rozwoju, śmierci i odradzającego się życia. Słońce odradza się codziennie, powtarzalność pór roku reguluje rytm sadzenia ziaren i zbierania plonów, od którego zależy przeżycie społeczności. Świątynie megalityczne, a potem wielkie świątynie starożytnych kultur, związane były z obserwacjami astronomicznymi, przesileniem wiosennym i zimowym. Wiecznie tańczący [Śiwa Nataradża](#) przedstawiany jest w okręgu płomieni, symbolizującym cykliczność, oczyszczenie i zmiany. Kult płodności, naturalny dla rolników, przetrwał do tej pory w religijnych zakazach antykoncepcji. W czasach, kiedy powstało pismo i spisano wiele mitów śmiertelność niemowląt była wielka, życie krótkie, gęstość zaludnienia niewielka, patriarchowie mieli wiele żon i setki dzieci. Echo ich wierzeń

nadal ma na ludzkość wpływ. Powtarzalność zjawisk prowadziła do powstawania różnych kultów: poroże jelenia odrasta co roku, dla Celtów było to więc święte zwierzę. Legendy o [jednoróżcach](#) pojawiły się w starożytności (zęby narwali uważane były za rogi tych mitycznych zwierząt).

Archetyp śmierci i odrodzenia pojawiał się w mitach różnych kultur: [Dionizos](#), syn Zeusa, był w mitologii greckiej bogiem płodności, zmartwychwstającym co roku w obrzędach dionizyjskich. Ten archetyp przeniknął też do europejskich bajek o przemianach starego w młode, żaby w księcia czy odzyskaniem urody przez zaklętą dziewczynę. Dionizje i Bachanalia związane były z pijaństwem, alkohol był używany w obrzędach religijnych w wielu kulturach. Wierzono, że wino to boska substancja, że można w ten sposób spożywać ciało boga. Stąd podobieństwo słów "spirytus" i "spirit".

Obecnie w kulturoznawstwie pojawiło się pojęcie "przestrzeni wyobrażeń kulturowych" ([cultural imaginary](#)), powstałej w obrębie jakiejś grupy społecznej, pomagającej określić tożsamość tej grupy. Składają się na nią wierzenia, przekonania polityczne, relacje międzyludzkie, obyczaje, jedzenie, muzyka dająca ludziom poczucie pewnej jedności. Archetypy są bardziej uniwersalne, ukryte głębiej poza większością wyobrażeń kulturowych.

Dlaczego ludzie wymyślili tylu bogów? Mogło to być korzystne z wielu przyczyn.

- Wiara we wspólnych bogów jest spoiwem społecznym, wzrasta wewnętrzne poczucie wspólnoty, jednocześnie pozwalając się odróżnić od innych wspólnot.
- Autorytet boski ułatwiał wprowadzenie tabu, obyczajów, nakazów, rytuałów, pomagając regulować zachowania prospołeczne.
- Rytuały pozwalały na bezpieczne wyrażanie podświadomych pragnień, uniwersalnych archetypów.
- Wiara dawała ludziom motywację do działania: skoro sam Bóg się mną interesuje jestem bardzo ważny! Wzmacniało to poczucie własnej wartości, a jednocześnie wyższości w stosunku od innych grup mających "gorszego Boga".
- Ze społecznego punktu widzenia bogowie i święci jako uosobienie różnych doskonałości dawali wzory moralnego postępowania, karali i nagradzali, działając wychowawczo.
- Daje to poczucie sensu wiążąc człowieka z czymś, co go znacznie przekracza. Większość bogów miała ludzkie cechy, podobnie jak święci, można się więc było z nimi próbować porozumieć.
- Niektóre religie sprzyjały refleksji nad sobą, porównywaniu siebie do ideałów, ułatwiając rozwój duchowy, pomagając rozważać decyzje o charakterze moralnym.
- Dając pozory wyjaśnień przyczynowych pozwalają na rozumienie świata, dzięki czemu można przestać zadawać pytania dotyczące pochodzenia świata czy sensu jego dziejów - wiara daje ukojenie, odpoczynek mózgom, które nie muszą już za wiele myśleć.

[Siedem grzechów głównych](#) to zagrożenia dla stabilności grupy.

- Pycha i zazdrość stawiają indywidualne pragnienia przed potrzebami grupy.
- Chciwość, zwłaszcza w czasie braku żywności (przednówek) grozi głodem i wymieraniem.
- Gniew niszczy związki międzyludzkie, stąd nacisk na przebaczenie.
- Pożądanie i nieczystość sprzyja agresji i zagraża opiece nad potomstwem.
- Obżarstwo, brak umiarkowania, prowadzi do chorób i osłabia społeczność.
- Lenistwo może zagrozić przetrwaniu całej grupy, później było to też rozumiane jako marnowanie swoich zdolności.

"Nie rób drugiemu co tobie nie miłe" wymaga empatii (zwracania uwagi na emocje innych) oraz odwzajemniania, gdybyśmy nie mieli biologicznych możliwości by to zrobić żadnych przykazań nie dałoby się utrzymać. Widać też wyraźną **korelację z wyobrażeniami bogów i warunkami życia ludów**, którzy ich wymyślili (niestety nie znalazłem szczegółowej analizy takich korelacji).

- Tam, gdzie przyroda była nieprzewidywalna, były liczne katastrofy, wyobrażano sobie licznych walczących ze sobą Bogów (Grecja, Japonia), żaden nie był szczególnie łaskawy dla ludzi.
- Tam, gdzie przyroda była stabilna, ale czasami dochodziło do katastrof na większą skalę (powodzie, trzęsienia ziemi, susze) wyobrażano sobie dwóch głównych bogów i wielu pomniejszych (np. [Orz mud i Aryman](#), koncepcje gnostyckie, [bogomili](#)).

- Tam, gdzie przyroda była stabilna i rzadko zdarzały się pomniejsze katastrofy wystarczył jeden bóg, który czasem wpadał w gniew z powodu nieposłuszeństwa człowieka (starożytny Izrael).
- Kiedy naród cierpiał powstawała mitologia współczującego Boga (naród Izraela w Babilonie).
- W czasach współczesnych powstały wyobrażenia oparte na mitologii rodem z science-fiction, np. [scientologia](#), która opracowała własny [model umysłu](#), pamięci, świadomości i zaburzeń psychicznych.

To proste systemy, które wydają się tłumaczyć wszystko, nie wyjaśniając w istocie niczego; dając pozory wyjaśnień zniechęcają do dalszych pytań.

"Największym wrogiem wiedzy nie jest ignorancja, tylko iluzja wiedzy" (The greatest enemy of knowledge is not ignorance; it is the illusion of knowledge). Stephen Hawking

[Eksperymenty Derrena Browna](#) pokazują, że nawet u ateisty można sprowokować [religijne doświadczenie](#), otacza go specjalny rodzaj opieki, widzi się w przypadkowych zdarzeniach znaki. Przywołując pozytywne uczucia, postać ojca, Derren bębnił palcami w biał, zasugerował, że w życiu jest jakiś plan, a potem paroma gestami spowodował wywołanie silnych emocji, płacz i wzruszenie, poczucie bezwarunkowej miłości. Ponieważ działo się to w kościele wywołało uczucia religijne, ale w rzeczywistości to demonstracja efektu placebo.

Mitologia grecka przetrwała też [w języku potocznym](#), jak i [w nazwach firm](#).

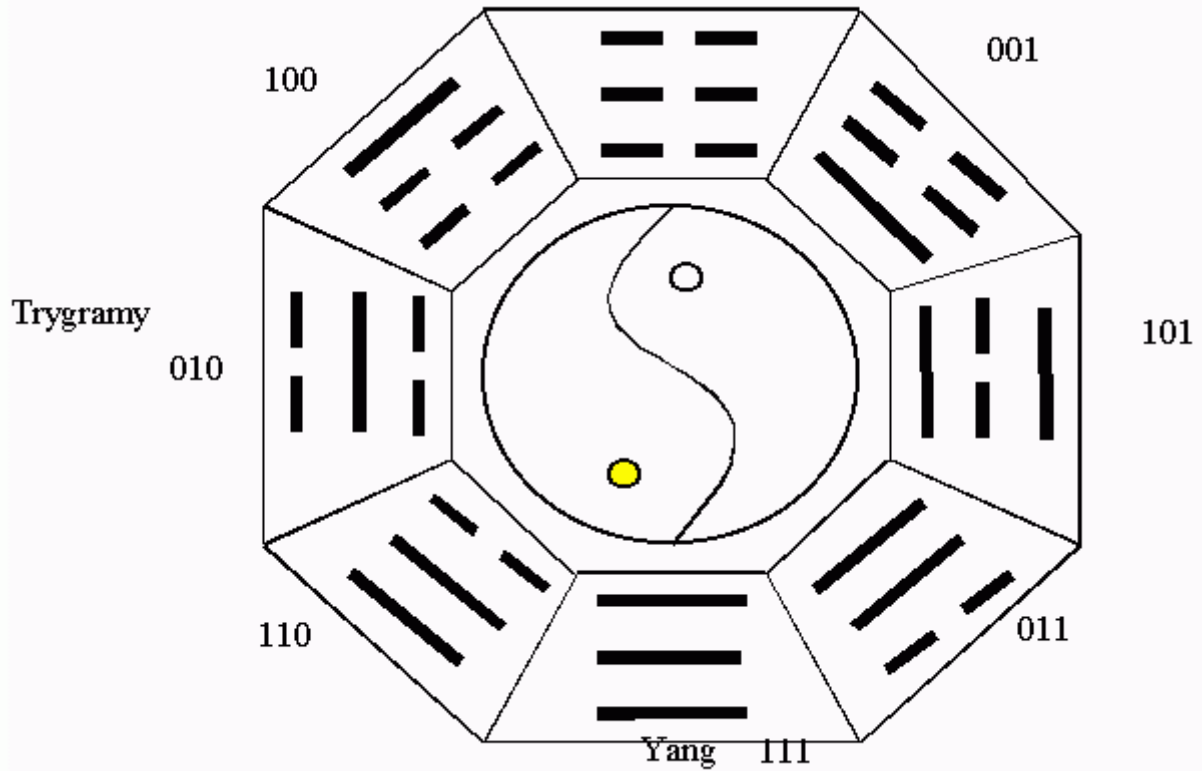


2.5. [Yin i Yang](#) - tradycje Chin



Ze "100 szkół filozofii" chińskiej przetrwał tylko konfucjanizm i taoizm. Co powoduje, że tylko nieliczne idee filozoficzne i religijne się rozpowszechniają, a inne całkiem zanikają lub mają bardzo lokalny, ograniczony zasięg? Czy jest to tylko przypadek, czy raczej reakcja na głębsze społeczne problemy, interakcja z władzą, która wykorzystuje wybrane idee do swoich celów?

[Laozi](#) (Lao-Tsu) jest autorem [Daodejing](#) (Tao Te King), powstałej ok. -6 wieku "Księga Drogi i Cnoty". Księga opisuje naturalny porządek wszechrzeczy, posługując się pojęciem [dao](#) (Tao), podobnym do logosu. **Dao** - Droga Wszechświata, organiczna jedność i harmonia natury, jest uniwersalną zasadą porządkującą kierującą wszechświatem. "Osiągnąć Dao" oznacza żyć w pełni zgodnie z naturą, "działać niedziałając" ([wu wei](#)), jest to zadanie taoistycznego mędrca.



-4 w, **Yin - Yang**, "ciemna i słoneczna strona wzgórza", powstało z pierwotnej energii **Qi (Chi)**. Yin to element żeński, reprezentuje ziemię, noc, strumień, liczby parzyste, przerwane linie. Yang to element męski, reprezentuje góry, niebiosy, dzień, liczby nieparzyste, linie ciągłe.

Pary przeciwieństw reprezentowane są przez symbol **Taiji (Tai Chi)**, **diagram** znajdujący się na koreańskiej fladze; jest to reprezentacja stanu świata po rozdzieleniu się przeciwieństw (z subiektywnego punktu widzenia po powstaniu świadomości istnienia przeciwieństw). **W ciemności jest jasność, a w jasności ciemność**, przeciwności nawzajem uzupełniają się i warunkują. Pary przeciwieństw są nierozłączne, zima i lato, zimno i gorąco, zło i dobro.

Ewolucja prowadzi do korzystnych zmian, ale jej warunkiem jest duża zmienność, a to oznacza zróżnicowanie w każdą stronę: silna empatia prowadzi do altruizmu, całkowity brak do psychopatii, święty nie może istnieć bez zbrodniarza.

Ying i Yang można więc interpretować jako porządek i chaos, potrzebny by wyłonił się nowy porządek.



"Księga Zmian" **Yijing (I-ching)** to traktat matematyczno-mistyczno-filozoficzny objaśniający znaczenie heksagramów służących wróżeniu. Magia liczb, **numerologia** jest powszechna w tradycjach Chińskich, Egipsu, Babilonii. Chęć zrozumienia świata w oparciu o proste struktury, heksagramy, harmonię sfer niebieskich, horoskopy, jest nadal aktualna.

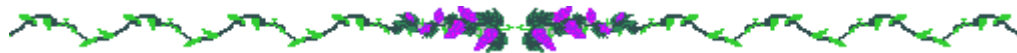
Czym różni się poznanie dao i uczenie się z książek w szkole? W szkole uczy się w sposób kontrolowany, nadzorowany, podejście szkolne bliskie jest ideom **konfucjańskim**. To system oparty na filozofii Konfucjusza (-551 do 479, jednego z najważniejszych myślicieli w historii ludzkości. Zbiór **cytatów z jego dzieł** zawiera wiele głębokich i ciągle aktualnych stwierdzeń. Konfucjusz chyba jako pierwszy zapisał "złotą regułę" postępowania: "Czego sam nie pragniesz, nie czyń drugiemu", znajdującą się też w różnych wersjach w Biblii. Niestety jak każda reguła ta również nie jest uniwersalna i lepiej unikać masochistów, którzy będą chcieli ją stosować.

Dao to uczenie się umiejętności w sposób spontaniczny, bez nadzoru, organiczny, tak jak uczymy się mówić czy chodzić, bez wysiłku czy konieczności kontroli. Osiągnięcie [dao jakiegoś rzemiosła](#) oznaczało zdolność do jego wykonywania w naturalny, pozbawiony wysiłku sposób, jak opisuje to "[Prawdziwa księga południowego kwiatu](#)".

Kluczowym pojęciem [chińskiej filozofii jest de](#), oznaczające charakter moralny, cnotę (podobnie do *arete*), naturalną mądrość i liczne pozytywne cechy z tym związane.

W tym wykładzie jednym z centralnych tematów jest kompromis pomiędzy stabilnością i koniecznością zmian, podstawową parą przeciwieństw, która przejawia się często w daoistycznej filozofii jako równowaga Yin-Yang.

[Encyklopedia Cesarza Yongle](#) (Yongle Dadian) powstała w latach 1403-1408 była największą encyklopedią świata do czasów Wikipedii! Chiny były tak wielkim i zjednoczonym krajem, że nie miały potrzeby konkurencji z innymi krajami. W XIV wieku Chiny były już wielką potęgą morską. Flota Ming licząca 200 tysięcy marynarzy, pokonała flotę Han liczącą 650 tysięcy marynarzy. 7 wypraw admirała [Zheng He](#) na początku XV wieku, w których uczestniczyło 300 statków i ponad 27.000 ludzi, dotarło do Indii i państw afrykańskich. Nie próbowano jednak podbijać i kontrolować odwiedzanych krajów. Po śmierci cesarza Yongle i admirała He kolejny władca pod karą śmierci zabronił wypraw morskich. Chiny izolowały się od reszty świata, odgradzając się Wielkim Murem od Azji Centralnej. Wyprawa Krzysztofa Kolumba liczyła 3 statki z załogą liczącą w sumie 90 marynarzy. W Europie konkurencja pomiędzy krajami doprowadziła do szybkiego rozwoju dalekich wypraw morskich, przynosząc Europejczykom wielkie korzyści z eksploatacji kolonii i handlu niewolnikami.



2.6. [Abidharma](#) - psychologia buddyjska i introspekcja



W Indiach powstało bardzo wiele prądów religijnych i filozoficznych (Radhakrishnan, 1958). Jest to kraj, w którym o cudach słyhać najczęściej, a religijne ceremonie gromadzą dziesiątki milionów ludzi - w Maha Kumbhamela trwającym 24 dni bierze udział prawie 100 milionów ludzi! Mity mają nadal bardzo silny wpływ na wielu mieszkańców Indii. W czasie [Kongresu Nauki Indyjskiej](#) (Indian Science Congress) w styczniu 2019 roku, otwartego przez premiera Narendra Modi, padały stwierdzenia dowodzące, że indyjski epos Ramajana opisuje 24 rodzaje samolotów, a badania komórek macierzystych wykorzystywano już w Indiach tysiące lat temu. Newton i Einstein się mylili, a sam premier Modi w 2014 roku uznał, że Ganesha, bóg z głową słonia, to wynik przeszczepu dokonanego przez antycznych chirurgów. Jest wiele przykładów zupełnie idiotycznych stwierdzeń indyjskich naukowców, chociaż są to nieliczne wyjątki, krytykowane przez tamtejsze stowarzyszenia naukowe.



Upaniszady, indyjskie religijno-filozoficzne teksty (najstarsze mają około 2800 lat) po raz pierwszy zawierają rozróżnienie 3 stanów świadomości: jawy, snu i głębokiego snu bez sennych marzeń. Jawa związana jest z świadomością świata, swojego ciała i postrzegania swojej tożsamości. Świadomość w czasie snu to mentalne obrazy przywołane z pamięci, tworzące jaźń senną, a w śnie głębokim świadomość jest w nieaktywnym stanie, nie ma w niej rozróżnienia podmiotu i zewnętrznych zdarzeń. Dodano do tego czwarty stan "czystej świadomości", w którym obserwator jest świadomy tego co dzieje się w tych trzech stanach ale nie utożsamia się z żadnym z nich. Taka konceptualizacja analizowana jest we współczesnych dyskusjach filozoficznych na temat relacji świadomości, jaźni, medytacji i neuronauk, próbujących pogodzić naukę współczesną z subiektywnym wglądem w naturę umysłu (Thomson i Batchelor, 2017). W filozofii indyjskiej świadomość miała moc uwidaczniania, oświeclania zdarzeń, pozwalając na ich rozumienie (luminous and knowing). Zdarzenia mogą być zarówno w świecie fizycznym jak i mentalnym. Opisano też proces przenoszenia uwagi, dyskretne momenty pojawiania się i znikania świadomości.

Z punktu widzenia kognitywistyki najbardziej interesującym prądem myśli indyjskiej jest buddyzm, który w samych Indiach ma niewielu wyznawców. Metodą poznania niektórych indyjskich mędrców była głęboka [analiza introspekcyjna](#). [Buddyzm](#) powstały w Indiach w -6 w. oparty jest na indywidualnym doświadczeniu, "przyjdź i zobacz" (ehi passiko w języku pali).

W kanonie buddyjskim są odrębne działy, których tematem była psychologia, logika, etyka. Prawdziwym problemem człowieka jest stosunek do świata, innych ludzi i samego siebie, wszystkie inne tematy metafizyczne to tematy zastępcze, strata czasu. W pewnym sensie **buddyzm bliższy jest pragmatycznej filozofii lub nauce niż religii**, gdyż nie głosi prawd objawionych a tylko psychologiczne. Jest to najmniej rozumiana religia na Zachodzie, a jednocześnie najbardziej interesująca dla nauk o poznaniu; o psychologii buddyjskiej pojawia się wiele prac w pismach specjalistycznych, np. Journal of Consciousness Studies.

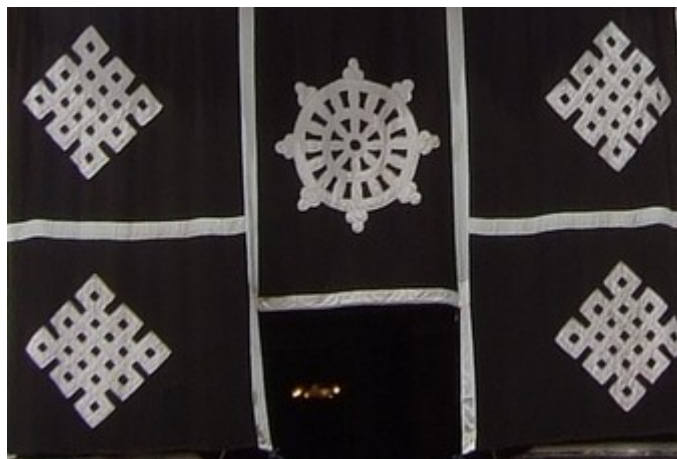
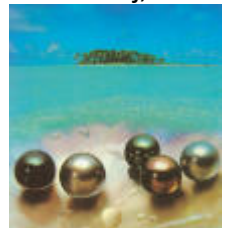
Pierwsza prawda: **życie jest ciągłym ruchem i przemianą**, ciągłość stawania się stwarza iluzję trwałej tożsamości.

Umysł jest strumieniem zjawisk, nie ma niczego takiego jak trwała dusza, to ciało zmienia się wolniej, więc jest trwalsze.

Każde pojęcie powiązane jest z innymi, nie ma absolutnej natury; użyte tu określenie "[siunjata](#)", oznacza **współ-istnienie**, chociaż tłumaczone jest zwykle błędnie jako "pustka", gdyż podkreśla brak absolutnej, trwałej natury rzeczy.

[Avatamsaka Sutra](#) opisuje metaforę "[sieci Indry](#)": wszystko jest perłą w oczku nieskończonej sieci, perłą odbijająca obraz całości, i odbijaną w każdej z pozostałych pereł. Jest to metafora **współistnienia**. **Węzeł nieskończonego splątania w czasie i przestrzeni** jest nadal częstym symbolem, obrazującym tę współzależność. Na zdjęciu ten węzeł z zastony nad wejściem do Potali, siedziby Dała Lamy w Lhasie, w środku koło Dharmy (nauki) obrazujące ciągłe przemiany. Podobne motywy są na jurtach mongolskich, które można obejrzeć na Podlasiu.

To jeden z najgłębszych symboli współzależności wszystkiego co istnieje. Istniejemy dzięki niezwykle skomplikowanym procesom, od powstania gwiazd, wytworzeniu ciężkich pierwiastków takich jak węgiel, tlen i żelazo, uformowaniu się planet, prostych organizmów, sinic i innych bakterii zwiększających stężenie tlenu w atmosferze, powstaniu organizmów wielokomórkowych, katastrofom klimatycznym tworzącym warunki do rozwoju ssaków a potem cywilizacji, aż do rozwoju społeczeństw w ostatnich 10 tysiącach lat. Nasze umysły uformowane są przez cywilizację, która kilkaset lat temu wyglądała zupełnie inaczej, są wynikiem nieskończonego splątania niezliczonych zdarzeń. Kultury, podkreślające współistnienie, zwiększały swoje szanse na przetrwanie.



Prawo uniwersalnej przyczynowości zwane jest prawem [karmy](#).

"Koło porządku kosmicznego obraca się bez stwórcy, bez znanego początku, aby istnieć ciągle mocą następujących po sobie przyczyn i skutków".

Karma człowieka to jego uwarunkowania i skłonności, struktura osobowości.

Prawo przyczynowości obowiązuje w dziedzinie moralnej dzięki [odrodzeniu\(reinkarnacji\)](#). **Zło jest wynikiem [awidji](#), czyli niewiedzy dotyczącej prawdziwych przyczyn i skutków**: "Przyczyną naszych nieszczęść jest złudzenie ego" ([Sutra Serca](#)).

[Nirwana](#) to trwałe szczęście, uwolnienie się od kompulsywnych zachowań i irracjonalnych wierzeń, a nie całkowite zamknięcie się w sobie.

Człowiek jest kompleksem pięciu skupisk (skandh): materialnych, uczuć, percepcji, woli i dyspozycji duchowych i rozumu. Umysł to narząd tworzący z wrażeń i doznań idee i pojęcia intelektualne. Wszystkie skandy "są puste": to oznacza, że powstają na skutek chwilowych uwarunkowań, forma jest zmienna, więc nie można im przypisać absolutnego istnienia.

Psychologia buddyjska określana jest jako [asocjacyjna](#).



Abidharma wyróżnia świadomość i próg świadomości, czyli "drzwi umysłu", nazywane *manodvara*. Tylko nieliczne procesy docierają do naszej świadomości; [umysł jest scharakteryzowany](#) jako: nie posiadający formy, kształtu, koloru, substancji, jak lustro, które odbija obiekty świata. Wszystkie postrzegane zjawiska (fenomeny) są podobne odbiciom w lustrze (percepcja jest odbiciem sygnałów zmysłów w reakcjach mózgu).

[Konceptualizacja 51 stanów mentalnych](#) opiera się na 18 składowych świata zmysłów i 12 "polach zmysłowych", w tym analizie emocji, które są nieodłączną częścią umysłu. Szczególnie silnie podkreśla się subiektywny charakter stanów mentalnych; w filozofii szkoły [jogaczary](#) uważa się Umysł za ostateczną i jedyną rzeczywistość. Jednak już w starożytności szkół filozoficznych w Indiach było bardzo wiele.

Dialog króla Milindy z buddyjskim mędrcem [Nagaseną](#) (-100 rok), wyjaśniający powstawanie skłonności:

"Kiedy pada deszcz, dokąd płynie woda?" "Będzie płynąć po pochyłościach gruntu."

"A gdyby deszcz spadł ponownie, dokąd by płynęła woda?"

"Płynęłaby w tym samym kierunku, co pierwsza woda".

Jest to podstawa neurologicznej teorii uczenia się (Hebb 1949; wcześniej zaproponował ją Wernicke 1900)



[Buddyzm Mahajany](#) to mieszanka tradycji Chin i Indii, w Korei, Japonii i Chinach.

Próbka bezpośredniego podejścia do zrozumienia umysłu w tradycji Zen:

[Mistrz Zen Bassui](#) (1327-1387) w "Kazaniu o jednym umyśle":

Jeśli chcesz urzeczywistnić swój własny Umysł musisz przede wszystkim wejrzeć w źródło, z którego wypływają myśli. Śpiąc czy pracując, stojąc czy siedząc, głęboko zapytaj siebie: "Czym jest mój własny Umysł?" a rób to z gruntownym pragnieniem rozwiązania tej kwestii. ...

Cóż to za mistrz, który w tej właśnie chwili oczyma widzi barwy a uszami słyszy głosy, który teraz podnosi ręce i rusza stopami? Wiadomo, że są to funkcje naszego umysłu, lecz nikt nie wie dokładnie, na czym one polegają. Można twierdzić, że za tymi działaniami nie kryje się żadne rzeczywiste istnienie i że czynione są one spontanicznie. Można i odwrotnie, utrzymywać, że są to właśnie czynności jakiejś istoty, ale pozostaje ona niewidzialna. ...

Wewnątrz siebie nie znajdziesz żadnego "ja" ani nie odkryjesz nikogo, kto słyszy.

Te idee rozwinął w 17 wieku [Bankei Yotaku](#), jeden z najbardziej ciekawych myślicieli w historii Japonii. Bankei dużo pisał o nienarodzonym umyśle, podkreślając, że gdy cofamy się do dzieciństwa "ja" jeszcze nie istniało, nie byliśmy jeszcze ani mężczyzną, ani kobietą.

Dlaczego się urodziłem tutaj, a nie w Chinach czy Indii? Czy naprawdę "ja" się urodziłem, czy też "ja" ukształtowało się przez długie lata powolnych, drobnych zmian w sposobie przetwarzania informacji przez mózgi? Jak widać takie pytania można zadać, ale nie można na nie odpowiedzieć bo nie mają sensu, podobnie jak pytanie o to, kto jest królem Polski.

[Simone de Beauvoir](#), francuska pisarka i filozof, napisała "Nie rodzimy się kobietami – stajemy się nimi" (Druka płeć. Warszawa 2003: Jacek Santorski & Co, s. 299). Nikt z nas się nie rodzi, wszyscy się stajemy. Biologiczny substrat, ciała a zwłaszcza mózgi, formują się w specyficzny sposób dzięki środowisku, które je kształtuje.

Inny przykład głębokiego wglądu w mechanizmy myślenia mamy w tym chińskim tekście (początek 13 wieku):

Szósty Patriarcha przybył do świątyni. Wiatr trzepotał świątynną chorągwią. Dwaj mnisi spierali się o to.

Jeden mówił, że wiatr się porusza. Drugi mówił, że chorągiew się porusza. Daremnie przekonywali się nawzajem.

Patriarcha powiedział: - To nie wiatr. To nie chorągiew. To wasz umysł jest tym, co się porusza.

Mistrz Chan Huang-Po w 9 wieku zapytał:

W jaki sposób możemy osiągnąć zrozumienie swojego umysłu?

To, co zadało to pytanie, jest twoim umysłem, ale jeśli powstrzymasz się od wszelkiej aktywności mentalnej to zobaczysz jego pustą naturę - bez formy, bez miejsca w przestrzeni, nie można o tym powiedzieć ani że istnieje, ani że nie istnieje. Ponieważ nie można go zobaczyć Bodidharma powiedział: "Umysł, który jest naszą prawdziwą naturą, jest niezrodzonym i niezniszczalnym łonem; reagując na okoliczności przekształca się w mentalne zdarzenia. Dla wygody mówimy o Umyśle jako inteligencji, ale kiedy jest skupiony i mentalne reakcje nie powstają nie można go określać za pomocą dualistycznych pojęć istnienia bądź nieistnienia. Nawet gdy tworzy mentalne reakcje w odpowiedzi na przyczyny sam nadal jest niedostrzegalny."

Skąd to zainteresowanie umysłem wśród mnichów Chan ponad 1000 lat temu?

Zamiast studiować pisma filozoficzne, rozwijać jakąś formę teologii lub spędzać czas na modlitwach, jak to się działo w innych tradycjach buddyjskich (oraz innych religiach), główną praktyką była tu introspekcja: zbiorowe lub indywidualne ćwiczenia w obserwacji tego, co pojawia się w umyśle.

Praktyka [shikan-tadza](#) rozwinięta w najbardziej popularnej tradycji Zen Soto w Japonii polega na utrzymywaniu stanu czystej świadomości, przytomności, stanu uwagi nie skupionej na niczym konkretnym, intensywnym przeżywaniu poczucia istnienia. W okresie intensywnej praktyki ([sesshin](#)) przez wiele dni trenuje się:

- skupienie uwagi i utrzymywanie ciągłej przytomności pomimo tendencji do marzeń na jawie;
- silną wolę, trwając w skupieniu i bezruchu pomimo bólów w plecach i kolanach;
- wyrabia się nawyki obserwacji stanów umysłu i stanów emocjonalnych;
- uwalnia się od reagowania na neurotyczne impulsy popychające do bezrefleksyjnego działania;
- rozwija wrażliwość, która powstaje dzięki opróżnieniu umysłu z niepotrzebnych myśli.

Taka praktyka wymaga silnej motywacji i pozwala uwolnić się od wewnętrznego przymusu działania na skutek reakcji emocjonalnych czy impulsów neurotycznych, prowadząc do stanu bezwarunkowej wolności od kompulsywnych zachowań, nazywanego *nirwaną*.

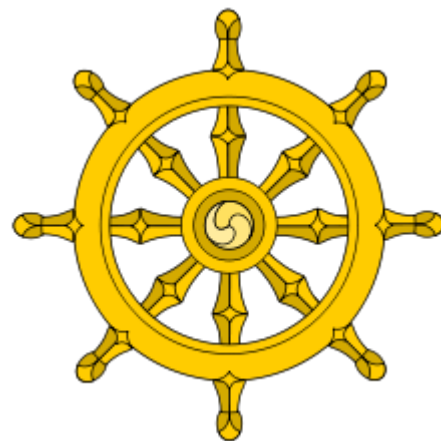
Obecnie prowadzone są liczne badania podobnych praktyk, zwłaszcza praktyki *mindfulness*. Niektóre formy psychoterapii, np. [metoda Rogera Vittoza](#) sprzed ponad 100 lat, opierają się na podobnych praktykach.

Nauka zachęca do sceptycyzmu i szukania alternatywnych wyjaśnień, religia zwykle odwrotnie. Jedynie buddyzm ma w tym względzie wyjątkowe podejście, podobne do nauki. W [Kalama Sutra](#), jednym z najstarszych tekstów znajdujących się w buddyjskim kanonie Tripitaka Budda mówi Kalamom:

- nie wierzcie tylko dlatego, że wszyscy tak mówią;
- nie wierzcie tylko dlatego, że tak napisano w świętych księgach;
- ani dlatego, że taka jest tradycja;
- ani dlatego, że tak podejrzewacie;
- ani z powodu aksjomatów, rozumowania, upodobania jakiejś koncepcji;
- ani nie myślcie: kapłan wie lepiej i jest naszym nauczycielem.
- Polegajcie na tym, o czym sami wiecie, że są to dobre nauki, że są cenione przez mędrców, praktykowane i przestrzegane, prowadzące do szczęścia i radości; tylko takie nauki przyjmujcie i praktykujcie.

Praktyczna podstawa dla tych nauk wymagała dyscypliny moralnej, równowagi wewnętrznej i osiągnięcia doskonałej mądrości. Wiodła do tego "[Szlachetna ośmioraka ścieżka](#)", symbolizowana przez koło o ośmiu szprychach (M. Gell-Mann celowo nazwał symetrię kwarków [ośmioraką drogą](#)). Składa się na nią:

1. Właściwe zrozumienie swoich prawdziwych potrzeb, wiodące do współczucia.
2. Właściwe intencje, myślenie pozbawione żądy i nieżyczliwości.
3. Właściwa mowa, powstrzymanie się od kłamstwa, obmowy, złośliwości i plotek.
4. Właściwe postępowanie, przestrzeganie [Pięciu Wskazań](#) zabraniających zabijania, kradzieży, rozpusty, zachowań wywołujących czyjeś cierpienie.
5. Właściwe utrzymanie, praca sprzyjająca realizacji wskazań.
6. Właściwy wysiłek, dążenie do doskonałości.
7. Przytomność umysłu, uwaga i refleksja nad swoimi myślami i uczuciami.
8. Właściwe skupienie umysłu, prowadzące do radości wynikającej ze świadomości istnienia.



Większość pojęć filozofii buddyjskiej to metafory, które można przełożyć na język współczesnej nauki. Oczywiście starożytni myśliciele nic nie wiedzieli o głębszych mechanizmach, związanych z tym jak mózgi tworzą umysły. Jednak przez ponad 2000 lat nie było na świecie systemu analizy umysłu porównywalnego z filozofią buddyjską.

Ezoteryczne idee okultystyczne i szkoły oparte na objawieniach, wywodzone czasami z tradycji Dalekiego Wschodu, nie miały wiele wspólnego z tradycjami opartymi na introspekcji. [Okultyzm](#) i doktryny ezoteryczne wiążą się z magią liczb, tradycjami hermetycznymi, astrologią i kabałą. Dominują w nich proste struktury, opisujące ukryte mechanizmy świata, dające nad nim władzę.

Alchemia nie była prymitywną chemią, opierała się na przekonaniu, że materialne przemiany substancji są kondensacją zjawisk mentalnych i duchowych, symbole są więc esencją a nie dodatkiem do zjawisk. Wyrasta stąd nauka i pragnienie symbolicznej "ogólnej teorii wszystkiego" ([TEO, czyli Theory of Everything](#)).

Szkoły filozoficzne wywodzące się z buddyzmu odwoływały się do bezpośrednich przeżyć, najważniejsza była w nich introspekcja, zrozumienie natury umysłu i osiągnięcie mądrości. Większość tradycji Indii, Chin i innych krajów Azji oderwała się jednak od introspekcji i zajęła spekulacjami intelektualnymi na religijne tematy (Radhakrishnan, 1958). Zauważono też, że stosowanie pojęć do opisu zjawisk ([conceptual proliferation](#)) osłabia bezpośrednio niewerbalne postrzeganie. Nazwa, nadanie czemuś kategorii, pozbawia przeżycia indywidualnego charakteru.

Czym w buddyjskim ujęciu jest mądrość (Hall, 2010)? To wykracza już poza ten wykład ale nie poza neuronauki, które powoli dojrzewają do zajmowania się takimi zagadnieniami ...



2.7. Inne mity



Mity Słowian były bardzo rozbudowane, ale nie wiele się z nich zachowało. [Mit kosmogoniczny](#) opowiada o współpracy Peruna (najwyższy bóg nieba i ziemi) z Welesem (bogiem podziemi i wód, przedstawianego w postaci żmija-smoka). Perun gromowładny nie był jednak wszechmocny. Ten dualistyczny mit mógł się wywodzić od [mitów bogomitów](#), a te jeszcze od starszych [mitów zaratustriańskich](#) z terenów Persji. Niestety zachowało się źródła na temat mitologii prasłowian, ale na podstawie legend i badań archeologicznych część z nich udało się odtworzyć. W ostatnich latach rozwija się [ruch "rodzimowierczy"](#), nawiązujący do wierzeń Słowian sprzed okresu chrystianizacji. Święta chrześcijańskie pokrywają się z prasłowiańskimi: Jare Święto wypada w Wielkanoc, Noc Kupały w przesilenie wiosenne, Szczodry Wieczór i Szczodre Gody w okolicy Bożego Narodzenia, Dziady w Zaduszki, a Gromnice w Matki Boskiej Gromniczej.

[Lista bogów](#) słowiańskich jest długa, ich imiona zachowały się w nazwach miejscowości, np. bogini Szywa (lub Siwa, Żywia, lub męska forma Żywie), jest w herbie miasta [Żywiec \(z głową tura\)](#).

Równie liczne były [słowiańskie demony](#), są wśród nich rusałki, zmory, strzygi, skrzaty, czarty i Baba Jaga, postaci znane z bajek.

Najbardziej rozbudowana była [mitologia celtycka](#), częściowo zachowana na Wyspach Brytyjskich, Irlandii i kilku zakątkach kontynentalnej Europy. Lista [mitologii według kultur](#) zawiera wiele odnośników do stron opisujących mitologie różnych kultur. Niektóre z nich w pewnym stopniu obecne są w wierzeniach i legendach, które w pewnym stopniu ukształtowały nasz sposób myślenia o świecie. W oparciu o mechanizmy poznawcze mitologia tworzy tło, w którym formują się konkretne poglądy, wyobrażenia o świecie.

Nauka jest systematycznym sprawdzaniem, czy nasze hipotezy, przekonania, rozumienie świata, jest prawdziwe.

Nauka posuwa się do przodu małymi krokami, za każdym razem weryfikując, czy można wierzyć (i w jakich warunkach), że stawiane hipotezy są prawomocne. Nie jest to metoda stosowana przez religie, które nakazują wierzyć w liczne tajemnice (słowo "tajemnica" występuje w Katechizmie Kościoła Katolickiego kilkaset razy). Większość religii w czasach, gdy ludzie nie rozumieli przyczyn katastrof naturalnych, klęsk głodu, przyczyn chorób, czy natury pioruna oferowała ochronną magię swoim wyznawcom, zmniejszając ich poczucie lęku. Efekty psychologiczne są niewątpliwe, ale czy są poza tym jakieś ślady nadnaturalnej interwencji, jak myślą wyznawcy?

Czy ceremonie religijne dają wyznawcom jakąś magiczną ochronę?

Warto pamiętać, że w dzień Wszystkich Świętych 1.11.1755, o godzinie 9.40 rano trzęsienie ziemi i tsunami zrujnowało Lizbonę i większą część południowego wybrzeża Portugalii. Na 275 tysięcy mieszkańców zginęło około 90 tys., większość to byli wierni modlący się w kościołach, które w 80% się zawaliły. Za to przetrwała dzielnica burdeli. Lizbona była wówczas stolicą katolickiego świata. Wolter w "Poemacie na Zagładę Lizbony", pytał: Czy w pobożnej Lizbonie było więcej zepsucia niż w rozpustnym Paryżu?

W 18 wieku wywołało to gorące dyskusje, o których dzisiaj nikt nie pamięta. Do tej pory pojawiają się wypowiedzi kaznodziejów doszukujące się w naturalnych katastrofach kary bożej, a nawet uważające klęskę Powstania Warszawskiego za karę za grzechy mieszkańców przedwojennej Polski. Tęsknota za sprawiedliwością, doszukiwanie się głębokiego sensu w historii świata, jest przykładem tego, jak głęboko zakorzeniona ideologia potrafi zaburzyć racjonalne myślenie.

V. Stenger (2018) podsumował w swojej książce argumenty pokazujące, że gdyby były jakieś zjawiska nadprzyrodzone, to musielibyśmy je wykryć, zauważyć coś, czego nie da się wyjaśnić prawami przyrody.

Ponieważ tak nie jest można twierdzić, że żadna nadludzka istota nie kontroluje naszych losów.

Czy katastrofy naturalne i konflikty zwiastują koniec świata? Czy żyjemy w coraz bardziej niebezpiecznym świecie? Tylko osoby nieznające historii mogą zadawać takie pytania. Pandemie, czarna śmierć, a nawet grypa zabijały miliony ludzi. W 6 wieku za czasów Justyniana dżuma zabiła znaczną część ludzkości, epidemie dżumy zdarzały się jeszcze w 19 wieku. Wojny toczyły się prawie bez przerwy a morderstwa były bardzo częste. Nigdy nie było tak dobrze jak teraz. Po uzasadnieniu warto zajrzeć do książki Stevena Pinkera "Zmierzch przemocy. Lepsza strona naszej natury" (2015).

Czy ateści "wierzą", że Boga nie ma? Różne kultury stworzyły wyobrażenia bogów najwyższych, a więc czciciele Siwy są dla wyznawców Jahwe ateistami i odwrotnie, a każdy współczesny wyznawca uzna Zeusa za wymysł starożytnych Greków, a nie za realnego boga.

Trudno też ateistom przypisać "wiarę" w tradycyjnym sensie, gdyż argumenty na których się opierają nie można utożsamiać z wiarą. Po prostu nie robią wyjątku dla żadnego boga, uznając wszystkich za wymysł ludzki. Razem z wyznawcami odrzucają więc wiarę w licznych starożytnych i współczesnych bogów. Czy fakt dorastania w określonej kulturze i wierze jest wystarczającym, by przyjąć ją bezkrytycznie lub też uzasadniać jej wyższość nad innymi kulturami i wierzeniami?

Czy przekonanie, że smoki i krasnoludki istnieją tylko w bajkach to wiara, czy raczej rozsądne założenie oparte na braku dowodów, że jest inaczej? Czy jeśli zobaczą smoka (jak to czytamy w opisach średniowiecznych) to powinienem być przekonany, że mam halucynacje, czy też raczej uwierzyć, że ten smok istnieje naprawdę? A jeśli będzie to wizja zielonego ludzika lub jakiegoś świętego? Większość ludzi nie potrafi spojrzeć na takie procesy obiektywnie i nie rozumie, że nasze postrzeganie świata jest często iluzoryczne.

[Richard Dawkins](#), któremu przypięto etykietkę wojującego ateisty, nie tyle wierzy, że Boga nie ma, co ocenia, że brak jest powodów, by wierzyć, że Bóg istnieje, bo nie widać przejawów jego działalności. Uważa więc, że jest to bardzo nieprawdopodobne. Podobnego zdania był [Bertrand Russell](#), który napisał "Dlaczego nie jestem chrześcijaninem" w 1927 roku.

W tej kwestii poglądy w ramach [ruchu bystrzaków \(ang. brights\)](#) są dość zróżnicowane. Celem tego ruchu nie jest walka z religią tylko szacunek dla naturalistycznego punktu widzenia, wolnego od ponadnaturalnych i mistycznych elementów. Nie możemy się spodziewać, że przed naturalną katastrofą uratuje nas magia wpływająca z jakiejś religii. Religie mają jednak wielki wpływ na zachowanie ludzi, którzy w nie wierzą.

Duchowy wymiar psychiki nie musi wcale wiązać się z wiarą w siły nadprzyrodzone.

Problemem jest popularne [rozumienie "duchowości"](#), która nie odróżnia pozornej duchowości, opartej na wierze w zabobony, zjawiska paranormalne i siły nadprzyrodzone, od duchowości związanej ze stawianiem sobie wzniosłych celów, poszukiwaniem sensu i prawdy, pracą nad swoim charakterem.

Wśród naukowców, którzy nie wierzą w istnienie Boga jest około 20% określających siebie jako "uduchowieni ateści" (spiritual atheists), lub "[uduchowieni ale nie religijni](#)". Socjologowie religii po raz pierwszy wyróżnili taką kategorię dopiero w 2011 roku (Ecklund i Long, 2011) na podstawie około 2200 ankiet z 21 najlepszych amerykańskich uniwersytetów. Jest to grupa uważająca, że nauka da się pogodzić z duchowością, rozumianą jako indywidualna postawa, a nie religią rozumianą jako działalność zorganizowana.

Co oznacza tu "duchowość"? O pojęciach "duch" i "dusza" napisałem więcej poniżej. "[Uduchowiony Naturalizm](#)" powstał już w 19 wieku i jest bardzo rozmytym, szerokim pojęciem obejmującym zarówno postawy religijne jak i całkowicie oderwane od religii ([secular spiritualism](#)), charakteryzujące się zachwytem nad naturą, poczuciem harmonii, silną empatią, współczuciem, wynikającą stąd postawą pozbawioną egoizmu, pełną chęci pomocy innym. Wbrew powszechnym opiniom nie ma korelacji pomiędzy religijnością a tak rozumianą duchowością i współczesna psychologia religii uważa je za niezależne cechy osobowości (np. R.L. Piedmont, T.A. Wilkins, The role of personality in understanding religious and spiritual constructs. W: Handbook of the Psychology of Religion and Spirituality, 2nd Ed, 2013).

Traktowanie bogów lub Boga jako odpowiedzi na wszystkie pytania ([God of the gaps](#)) doprowadziło wielu ludzi do pozornego poczucia zrozumienia i zaprzestania poszukiwania szczegółowych odpowiedzi: po co szukać fizycznych przyczyn chorób, tsunami czy trzęsień ziemi jeśli to kara boża?

[Ateizm i dobrobyt jest silnie skorelowany](#). Jedynie USA wydają się być wyjątkiem, ale pomimo silnego społecznego nacisku naukowcy, będący motorem postępu tego kraju, są również silnie zlaicyzowani. Wśród znanych biologów ewolucyjnych 98.7% odrzuciło teistyczny punkt widzenia (Graffin, 2004). [Historia ateizmu](#) nie jest długa, sama nazwa "ateizm" powstała w wieku 16, ale dopiero w 18 wieku pojawiły się silniejsze tendencje do kwestionowania religijnych doktryn. Nawet tak znani ateści jak Voltaire, Diderot, a później August Comte uważali, że religia pełni użyteczną funkcję społeczną, stąd słynne określenie religii przez Marksa jako "opium dla ludu".

W XXI wieku powstał silny ruch nazywany "[nowym ateizmem](#)".

Raport [WIN-Gallup Interntional 2012](#) "Global index of religiosity and atheism" powstał na podstawie ankiet ponad 50 tysięcy osób z 57 krajów. Globalnie ateistów jest już około 13% (głównie w Europie Zachodniej i Chinach), a osób określających się jako niereligijne 23%, więc razem około 1/3 ludzkości. Jako osoby religijnie określiło się 14% chińczyków, 16% japończyków, 20% Czechów, za to w Ghanie to 96% a Nigerii 93%.

Polska należy do bardzo religijnych krajów, 81% osób określiło się jako religijne, podobnie jak w Indiach czy Malezji, ateistów jest u nas zaledwie 5% a niereligijnych osób 9%, w Malezji ateistów nie ma wcale. USA są pośrodku około 60% osób religijnych i 5% ateistów. Zmiany w porównaniu z wynikami sprzed 7 lat na poziomie globalnym to spadek liczby osób określających się jako religijne o 9 punktów %, w tym w Wietnamie o 23, Szwajcarii i Francji o 21, w USA o 13, Polsce tylko o 4 punkty %. We Francji procent ludzi określających się jako ateści wzrósł o 15 punktów %, w Czechach o 10, a w Japonii o 8 (około 30%).

Czemu na starość ludzie wracają do religii? Można na ten temat snuć różne spekulacje:

- Z wiekiem ludzie upodobniają się fizycznie i psychicznie do swoich rodziców, a większość w przeszłości była religijna.
- W pamięci pozostają najgłębiej wyryte zdarzenia i przekonania, co wiąże się z rozpadem słabych połączeń i kompensacją pozostałych tak, że zostają główne ścieżki pobudzeń, to sprzyja ujawnianiu się myśli, które kształtowały mózg w dzieciństwie.
- Na starość mając więcej czasu ludzie są bardziej skłonni do refleksji i mają nadzieję na kontynuację życia po śmierci bez ograniczeń, którym podlega ich ciało.
- Zdrowy stary człowiek często nie ma wrażenia, że jego myślenie i sposób przeżywania świata się zmienił, to poczucie ciągłości pomimo znikania świadomości w czasie snu stwarza wrażenie niezależnego umysłu, który nie znika.

Czy mity mogą zniknąć z naszego życia? Czy nauka może je zastąpić?

Mity oparte na nauce nie zastąpią tradycyjnych w ich licznych aspektach, nie opowiadają indywidualnych ludzkich historii (jak np. mitologia grecka czy hebrajska). Trudno budować indywidualne opowieści wokół naukowych wizji mikro i megaświata, bo te wizje nie odnoszą się do ludzkiego poziomu przeżywania świata, ludzkich emocji. Nie widać też jak można by zmienić mity tak, by lepiej pasowały do współczesnej wiedzy. Pojawianie się antynaukowych twierdzeń, płaskiej lub wydrążonej Ziemi, odwołania do mitologii indyjskiej lub okultystycznych wierzeń, zalew filmów odwołujących się do mitów o Atlantydzie czy egipskiej magii, pokazuje, że mity są nadal żywe.

Mamy też liczne mity narodowe, [mesjanizm](#), [sebastianizm](#), [frankizm](#), współczesny [vissarionizm](#) i liczne inne postacie Mesjaszy, są mity antysemityczne, mity powielane w filmach, mity o UFO i trojkącie bermudzki, mit "ducha w maszynie", wrodzonej dobroci człowieka, mit tabula rasa, mitologiczne teorie spiskowe i wiele innych mitów współczesnych, w które wierzy wielu ludzi.

Wniosek: warto znać mity i zdawać sobie sprawę z ich wpływu na nasze życie. Jeśli wydaje mi się, że coś wiem, to szukam wiadomości podważających, a nie potwierdzających moje przekonania, bo to łatwo znaleźć.

Ciekawostki: odłam szintoizmu zwany [Oomoto](#) uważa za rodzaj boga (kami, to jest bardziej nasz święty niż bóg) [Ludwika Zamenhoffa](#), twórcę esperanto - w tym języku publikowano książki i artykuły na temat tej religii. Kami jest wiele i mają być aspektami jedyne Boga.

Jaki jest status świętych? W religiach politeistycznych odpowiadają im pomniejsi bogowie, mający symbolizować określone cnoty.

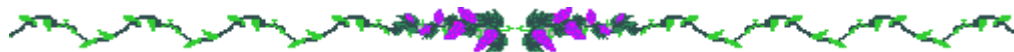
Lista [ludzi uznawanych za bogów](#) jest zaskakująca, podobnie jak lista mesjaszy, wcieleń Jezusa, mahdih, buddów i awatarów.

Kilka interesujących pytań:

- Jakie mity do tej pory wpływają na myślenie ludzi w moim środowisku?
- Jakie mity lub magiczne formy myślenia mają wpływ na mnie osobiście?
- Jakie mity utrzymują się współcześnie?
- Jak było znaczenie mitów w przeszłości, jakie pozytywne cechy charakteru mogły wzmacniać?
- Jak mity wpływały na strukturę społeczną?



2.8. Historia pojęć "duch" i "dusza"



Pojęcia fizyczne wprowadzone w starożytności okazały się błędne (flogiston, [entelechia](#), impet). Czy dusza i duch mają jeszcze jakiś sens, czy stoi za nimi tylko bezwładność historii? Czy przeszczep głowy może uszkodzić duszę (Świat Nauki, 12/1999)? Co to oznacza? W jakim sensie używane jest tu słowo "dusza"?

Wielorakie znaczenie słowa "dusza" i "duch". Słowa te w języku polskim pochodzą od "dech, dychać", czyli oddychania.

"**Dusza**" (greckie *psyche*, łacińskie *anima*, od greckiego *anemos* = wiatr, oddech, lub sanskryckiego *atman* = oddech): esencja czegoś, ożywiająca zasadą, tchnienie ożywiające; "dusza towarzystwa", martwe lub żywe dusze w literaturze, dobra czy bratnia dusza, dusza może być rozdarta, wielka, rogata, rozradowana, można chować coś w głębi duszy, być zwierciadłem duszy, robić coś z całej duszy, mieć chorobę duszy, na duszy może nam coś leżeć, być ciężko lub lekko, można ją czymś napełnić, może się ona wyrwać, można leżeć bez duszy, mieć co dusza zapragnie, widzieć oczyma duszy, zdeptać czyjąś duszę, odkryć przed kimś swoją duszę, wkładać w coś duszę. Jest też dusza żelazka, skrzypiec, schodów.

"**Duch**": czasu (Zeitgeist), epoki, narodu, postępu, wolności, demokracji, poświęcenia czy prawdy; mówimy o duchu niespokojnym, mężnym, buntowniczym, opiekuńczym, pokutującym, szczerym, skrytym, kłamliwym; mówimy o sile, spokoju, wzlotach i upadkach ducha, chorobie ducha, pokorze, naiwności, duchu pogodnym lub mrocznym, dodawaniu ducha, może być nam na duchu smutno lub raźnie, można nas na duchu pocieszyć lub możemy na duchu upaść, ducha można komuś odebrać albo złamać; mówimy o czymś złym lub dobrym duchu (wpływie na kogoś), działaniu lub byciu w czymś duchu (stylu), byciu młodym duchem, byciu duchem z kimś lub byciu jednego ducha, noszeniu czegoś w głębi ducha, możemy oddać ducha (umrzeć), błędzić duchem lub widzieć oczyma ducha (lub duszy), duch może w kogoś wstąpić (gdy wraca mu przytomność) lub się w kimś kołatać.

Słownik frazeologiczny j. polskiego wymienia 57 sposobów użycia słowa "dusza" oraz 41 słowa "duch". W różnych językach mamy różne pojęcia.

Niemiecki: Geist = umysł i duch; Seele = dusza.

Angielski: "spirit" = "duch", "spirytus".

Łacińskie: "spiritus, spirare", znaczącego początkowo "oddech" a później "duch".

Oddech świadczył o obecności ducha - idea z Sumeru, potem grecka "pneuma", uniwersalna siła życiowa.

"Duch" Arystotelesa: wszelki ruch wymagał poruszydźciela działającego na obiekt siłą. Duchy potrzebne do wyjaśnienia ruchu Słońca, Księżyca, planet, wiatru - jeszcze Kepler był przekonany, że planety popychają anioły, a Giordano Bruno sądził, że gwiazdy mają istotę duchową, czyli duszę. "Duch" scholastyków (do końca XVIII wieku) - niematerialny umysł nie mógł bezpośrednio oddziaływać na materialne ciało, stąd powstała idea pośredniej, rozrzedzonej, subtelnej formy "materii ducha". Koncepcji tej używał Erazm, Kartezjusz, a nawet jeszcze Darwin przy wyjaśnianiu zjawisk fizjologicznych, pisząc o "duchach witalnych", naturalnych, zwierzęcych, czy magnetycznych.

Animizm

Dusza wędruje we śnie, w tańcu rytualnym czy w transie. Chorego trzeba związać sznurami by nie uciekła od niego dusza (Sumatra). Dusza animuje martwe ciało. Wiara w wędrowkę dusz była powszechna.

W religijnym sensie dusza to niematerialna esencja istnienia człowieka, po oddzieleniu się od ciała nazywana jest duchem. Wiara w obecność duchów przodków i ich wpływ na żyjących jest bardzo silna. Plemiona z [prowincji Manus](#) (Mikronezja), wierzyły, że zmarła głowa rodziny kontroluje codzienne życie swoich bliskich karząc ich i nagradzając.



Mezopotamia i wierzenia Egipskie

Najstarsze systemy filozoficzne Mezopotamii, Greków i Hebrajczyków przedstawiały człowieka jako psychofizyczną całość, śmierć przetrwać mogły tylko cienie nie posiadające własnej osobowości.

Społeczeństwo egipskie to zmarli, bogowie i ludzie, właśnie w takiej kolejności. [Egipska Księga Umarłych](#) oraz [Księga Bram: człowiek jest złożony](#) z ciała fizycznego, ciała duchowego, serca, sobowtóra duchowego, duszy, cienia, eterycznej otoczki, formy i imienia.

Khat, ciało fizyczne po śmierci mogło zmienić się w ciało duchowe (sahu) i zamieszkać wśród bogów.

Ka, sobowtór, wymagający po śmierci jedzenia, picia i przyjemności. Ka mogła zamieszkać w posągu człowieka, cieszyć się życiem wśród bogów.

Ba to pierwowzór duszy, nieśmiertelnej ale nie mogącej istnieć bez ciała (na obrazach - sokół z ludzką głową).

Ib, serce było źródłem życia i bytu, zniszczenie serca to niszczenia zarówno ka jak i ba.

Khaibit, czyli cień człowieka mógł się od niego odłączyć.

Khu, pierwiastek duchowy, aura otaczająca ciało, żyjąca po śmierci w niebie z innymi khu.

Sekh to siła życiowa Khu.

Ren, imię, może przebywać (oddzielnie!) w niebie.

Mózg to organ produkujący śluz, usuwany w czasie mumifikacji.



Wszystko, co się poruszało i ulegało przemianie było żywe. Późniejsze wierzenia to uproszczenia modelu Egipskiego. Wiara w Ka, ducha-sobowtóra spotykana jest do dziś.

Filozofia grecka

Homer : dusza jest cieniem ciała, niezdolnym do normalnego istnienia.

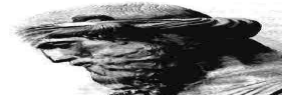
Dusza: rodzaj siły ożywiającej naturę (np. Anaksagoras, Demokryt).

Tales: psyche - siła przyciągająca magnesu.

Heraklit: dusza to ogień; Anaksymander - eter. W jońskiej filozofii przyrody pojawił się panpsychizm, dusza przenikająca świat, który jest jednym organizmem (współczesna [hipoteza Gaii](#) do tego nawiązuje).

Pitagorejczycy: dusza świata jest harmonią, proporcją u podstaw muzyki sfer.

Dusze indywidualne częścią uniwersalnej duszy świata.



Platon: nieśmiertelna dusza czystej formy jest prosta, poruszająca się.

Jak substancja prosta mogłaby odpowiadać za złożone życie wewnętrzne? To również nigdy nie rozwiązany problem teologów, którzy uznali, że Bóg jest niezmienny a jednak działa, a to implikuje zmianę.

Dwie substancje [duszy świata](#): tauton - uniwersalna prawda i porządek, thateron - świat zmysłów.

Ciało jest więzieniem racjonalnej duszy, która odradza się w materialnym ciele, lecz dzięki filozofii może się oczyścić i uniknąć tego losu. Muzyka i matematyka nas uwzniośla. Są trzy dusze indywidualne: racjonalna w głowie, uczuciowa w piersi i wegetatywna w brzuchu.

"[Państwo](#)" Platona przedstawia nieco inny podział trzech części duszy, odpowiadający podziałowi na 3 grupy społeczne: filozofów (rozum), strażników (duch), i pracowników (żądze).

"[Fajdors](#)" przedstawia metaforę racjonalnej części duszy (nous), kierującej rydwanem, który ciągnie czarny koń (żądze) i biały koń (duch).



Arystoteles, traktat [De anima](#) (O duszy): dusza to zbiór funkcji umysłowych i behawioralnych.

- Dusza roślin jest odpowiedzialna za reprodukcję i odżywianie;
- dusza zwierząt umożliwia postrzeganie i poruszanie, odżywianie, wzrost i reprodukcję;
- dusza człowieka jest racjonalna, umożliwia myślenie, powstanie umysłu, który "nie istnieje, dopóki nie myśli", ma część aktywną i pasywną.

Dusza to nie substancja, ale "zasada organizacji" żywej istoty - to może przypominać [funkcjonalizm](#).

Dusza racjonalna ma aktywny intelekt odpowiadający Platońskiej duszy.

Dwie całkiem odmienne koncepcje: dusza witalna (Arystotelesa) jak i dusza moralna (Platona).

Stoicy: dusza jest oddechem (pneuma) przenikającym ciało, zrobiona jest z materii eterycznej, rozprasza się po śmierci i powraca do Duszy Świata.

Epikurejczycy: dusza zrobiona jest z atomów subtelnych, uchodząc z ciała ulega rozproszeniu; te idee kontynuował Plotyn.

Lukrecjusz w traktacie "O naturze wszechrzeczy" rozróżnił duszę biologiczną - *anima* - i duszę subtelną w sercu - *animus* - centrum emocji i zdolności poznawczych; te pojęcia są kluczowe dla [psychologii analitycznej Junga](#).

Orficy i Pitagorejczycy: dusza to boska substancja uwięziona w materialnym ciele przez niekończący się cykl reinkarnacji.

Filozofia żydowska

Spotykamy tu wiele różnych koncepcji. [Saduceusze](#) byli przeciwnikami tendencji mistycznych, zmartwychwstania oraz mesjanizmu. [Faryzeusze](#) wierzyli w transmigrację dusz i istnienie przed narodzinami. [Filon z Aleksandrii](#) twierdził, że dusza jest w krwi, a duchowa esencja to pneuma.

[Rabini](#) wierzyli, że istnieje:

- [nephesh](#), dusza zwierzęca,
- nuah, etyczna zasada,
- [neshamah](#), czyli inteligencja duchowa.

[Św. Paweł](#) uważał, że pneuma to nadprzyrodzony duch w sercu człowieka.

[Doktryny gnostyczne](#) głosiły bardziej skomplikowany schemat, oparty na walce sił ciemności (Mani, 216-276), które wiążą dusze dążące do światłości; [gnosis](#), czyli wiedza tajemna, daje szansę ucieczki, czyli zbawienia.

Biblijna [doktryna Trychotomii](#) uznaje, że człowiek składa się z ciała (soma), duszy (psyche) i ducha (pneuma) - superduszy, nabywana przez chrzest. Poglądy te później potępiono, w Biblii nigdzie nie zestawia się tych terminów obok siebie.

Biblia i Ojcowie Kościoła.

[Biblia](#) 4 razy wspomina o duszach (heb. nephesh) potrafiących się poruszać zwierząt. W tradycji biblijnej wyróżniano 4 kategorie, które kształtują człowieka:

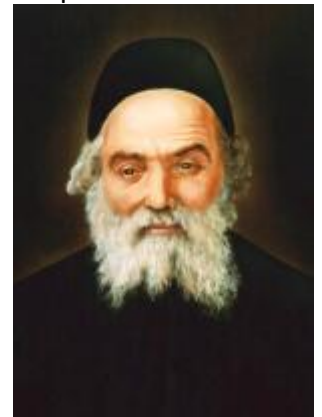
- Basar, czyli miękkie części ciała, które nie mają związku z układem kostnym, a więc mięśni, ścięgien itd. Określa to człowieka nie jako odrębną osobę, lecz w związku z innymi ludźmi [por. Rdz 2,23]
- Leb, czyli serce, siedlisko uczuć i pragnień, wymieniane w Biblii 3 razy częściej niż nefesz.
- Nefesz, to żądza życia, witalność, głód, pragnienie, związana z krwią, utożsamiane później z duszą.
- Ruah, to tchnienie lub wiatr, siła życiowa, duch.

Tchnienie - "oddech" (heb. ruah) - ożywia Adama, który staje się "żywą duszą".

Śmierć to utrata ducha, a nie duszy. W Starym Testamencie oddychanie jest symbolem życia. Metaforycznie mówimy nadal: głód duszy, pragnienie duszy, zadowolenie duszy.

Ojciec Kościoła [Tertulian](#) w traktacie "O naturze duszy" (ok. 200 roku) napisał:

Dusza "nie może być niczym innym jak substancją cielesną", skoro cierpi w Hadesie. Dusza ma charakter prosty, jest jednorodna. Duch nie może być różny od duszy, której funkcją jest ożywianie ciała i oddychanie. Nie można sobie wyobrazić człowieka pozbawionego ducha lecz nie pozbawionego duszy lub odwrotnie.



Umysł (gr. nous) to funkcja duszy, aparat poznawczy, kontrolujący ciało.

Skąd bierze się dusza? Musi zostać stworzona z ciałem lub - jak sądził Tertulian - powstać w naturalny sposób razem z ciałem; ta doktryna nazywa się [traducjanizmem](#). Teoria ta potępiona została przez Kościół przy końcu V wieku.

[Św. Grzegorz Cudotwórca](#) (3 w) uznał, że dusza porusza materię, na którą nie działają siły. Dusza daje ciału życie, czyli ruch, działa wszędzie w całym ciele, jest substancją prostą. Odwaga i prawość to cechy duszy, nie mają fizycznych własności, dusza jest więc bezcielesna, niepodzielna, prosta, nieśmiertelna. Dusza jest rozumna, posiada intelekt, dzięki czemu stworzyła sztuki.

Tak więc już w trzecim wieku zaczęto argumentować, że dusza nie może być materialna. Wszystkie te argumenty oparte były na spekulacjach.

[Święty Augustyn](#) (354-430) głosił zmodyfikowane poglądy Platona.

Dusza jest niematerialna, Bóg daje ją w jakimś momencie zarodkowi (zwykle sądzono, że dopiero w momencie pierwszych ruchów samodzielnego zarodka otrzymywał duszę).

Hebrajski termin *ruach* oznacza oddech, ducha lub inspirację. Inteligencja lub umysł (nous) jest Boską emanacją, psyche jest emanacją nous, a materia emanacją psyche. Dusza stoi wyżej od ciała, więc to ciało znajduje się w duszy, a nie odwrotnie. Św. Augustyn głosił logicznie sprzeczne poglądy, że wszechmoc Boża jednocześnie z góry określa, która dusza będzie zbawiona (teoria łaski), a jednocześnie wolna wola pozwala na wybór grzechu lub jego odrzucenie.



Ojcowie Kościoła i później [scholastycy](#) (np. [Jan Duns Szkot](#)), usiłujący pogodzić wiarę z rozumem, uważali anioły za istoty duchowe, złożone z subtelnej materii - jakże inaczej mogłyby jeść "chleb anielski"?

[Tomizm](#)

[Św. Tomasz z Akwinu](#) (1225-1274) to najważniejszy scholastyk. Jego "Suma Teologiczna" była bliska koncepcjom Arystotelesa. [Neotomizm](#), od końca XIX wieku stanowi silny nurt w filozofii chrześcijańskiej.

Dusza jest tu uważana za "akt pierwszy ciała uorganizowanego, zdolnego do wykonywania czynności życiowych", zasada jestestw ożywionych umożliwiającą im wykonywanie funkcji życiowych. Wszelkie ruchy zwierząt, ale też wzrost roślin, to przejaw działania jakiejś formy duszy. Uznano, że warto rozróżnić trzy takie formy.

Dusza wegetatywna kontroluje funkcje cielesne, wzrost, odżywianie, rozmnażanie - obecnie to procesy związane z metabolizmem organizmów.

Dusza zmysłowa odpowiada za poznanie zmysłowe, dotyk, smak, węch, słuch i wzrok, oddziałujący na odległość w niematerialny, duchowy sposób. Zmysłu wspólny, czyli rozsądek (ang. *common sense*, lub łacińskie *sensus communis*), integruje informacje z tych 5 zmysłów i umożliwia ich osąd i zapamiętanie. "Intelekt bierny" zwierząt i ludzi pozwala na rozumienie wiedzy dostarczanej przez zmysły.

To obecnie głównie funkcje starych części mózgu, układu limbicznego i pamięci. Charakterystyczna forma zachowania, typowa dla danego gatunku zwierząt, jest wynikiem działania filogenetycznie starej korę i podkorowych struktur mózgu. Dusza zmysłowa jest więc próbą reifikacji wielu różnych procesów, w tym procesów rozwojowych, które prowadzą do ukształtowania odpowiednich struktur mózgu i ich funkcji, od genetyki, biochemicznego środowiska płodowego do wpływu środowiska na kształtowanie się mózgu.

Dusza rozumna posiada intelekt czynny, który wydobywa z wrażeń zmysłowych treści poznawalne intelektualnie (*intelligibilia*), umożliwiając pełne rozumienie przez ludzi.

Te złożone funkcje pełni kora mózgu, współpracując z podkorowymi ośrodkami, umożliwia planowanie,



mowę, procesy wolicjonalne, samoświadomość i rozwój osobowości.

Trzy dusze można porównać do funkcji trzech obszarów mózgu wg. [Paula MacLeana](#): jest to pień mózgu, układ limbiczny i kora nowa.

[Zygmunt Freud](#) uznał, że umysł złożony jest z *id*, *ego* i *superego*.

Umysł (łac. mens, gr. nous) jest tym, co czyni z człowieka istotę rozumną. Zwykle mamy tu na myśli umysł racjonalny, odpowiedzialny za wyższe czynności psychiczne i percepcję, bez regulacji funkcji wegetatywnych.

Platon pisał na temat hierarchii bytów, od minerałów, roślin, przez zwierzęta do ludzi.

Rośnie złożoność funkcji i substancji w hierarchii. U [Św. Tomasza z Akwinu](#) jest odwrotnie: dusza ludzka jest najniżej, najbardziej złożona, aniołowie są czystymi inteligencjami, poruszają sfery niebieskie, niezmienna Jednia to byt bezwzględnie prosty.

Koncepcja rozwoju duszy, od wegetatywnej duszy embrionu, przez zmysłową duszę dziecka, do racjonalnej duszy człowieka dorosłego, została odrzucona przez teologów, chociaż tak z grubsza przebiega rozwój umysłu.

Większość [dyskusji średniowiecznych](#) wydaje się obecnie mało interesująca, gdyż dotyczy kwestii umiejscowienia duszy w ciele i jej nieśmiertelności; nie jest jasne co mogłaby oznaczać nieśmiertelność "zasady organizacyjnej". Czy algorytmy są śmiertelne?

[Papież Leon X](#) w 1513 zabronił głoszenia przekonań o śmiertelności intelektu, ale w 1516 [Pietro Pomponazzi](#) opublikował traktat *De immortalitate animae* (O nieśmiertelności duszy) argumentując, że intelekt jest śmiertelny, bo zależy od działania substancji organicznych (mózgu).

Paradoksalnie wielu teologów utrzymywało w tym okresie sprzeczne poglądy, uznawane za odmienne spojrzenie wiary i wiedzy, religii i filozofii. Np. w "De incantatione" Pomponazzi argumentuje, że demony i duchy nie istnieją (w oparciu o teorię kosmosu Arystotelesa), a z drugiej strony deklaruje wiarę w ich istnienie.

Wszystkie te rozważania były desperacką próbą stworzenia jakiegoś wyobrażenia, nadającego sens obserwacjom. Przed rozwojem nauki nie było to jednak możliwe, stąd wiele spekulacji.

Rozwiązania problemu psychofizycznego, czyli relacji duszy do ciała (więcej na ten temat będzie w wykładzie o filozofii umysłu).

Całkowita odrębność zdarzeń fizycznych i zdarzeń mentalnych: konieczny paralelizm, synchronizacja zdarzeń (Leibniz lub okazjonalizm) - ciągła interwencja boskiej opatrności

Interakcjonizm: umysł poprzez ducha działa na ciało, duch jest substancją pośrednią z materią słabo oddziałującą - vide Kartezjusz: duch działa na mózg przez szyszynkę wypełnioną materią eteryczną.

Od XVI wieku zaczęto zwracać uwagę na relacje pomiędzy intelektem a wyobraźnią i zmysłami, czemu poprzednio zaprzeczano.

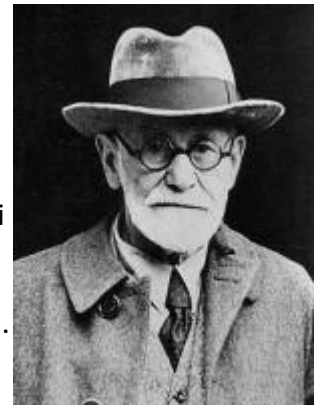
[Giovanni Francesco Pico della Mirandola](#) (1470–1533), w *De imaginatione* (O Imaginacji, 1501), uzasadniał, że intelekt, pragnienia i działania osoby można ukierunkować kontrolując informacje dochodzące do zmysłów, intelekt nie może więc być całkiem oderwany od fizycznego świata.

Można te idee uznać za początki [enaktywizmu](#), idei obecnie aktywnie rozwijanych.

Hiszpański humanista [Juan Luis Vives](#) (1492–1540) w traktacie *De anima et vita* (O duszy i życiu, 1538), analizował wpływ emocji na intelekt.

[Girolamo Fracastoro](#) (1483–1553) i [Bernardino Telesio](#) (1509–88) podjęli próby powiązania procesów myślenia i niematerialnego intelektu z fizjologią, próbując mało skutecznie zachować jakąś funkcję dla nieśmiertelnej duszy w procesach życiowych. Ważnym zagadnieniem były relacje pomiędzy intelektem a zachowaniem - jeśli tylko ludzie dysponują intelektem (a więc nieśmiertelną duszą) to na ile władze zmysłowe, od których zależą złożone formy zachowania zwierząt, mogą wyjaśniać również ludzkie zachowanie?

Jeśli intelekt jest zależny od mózgu ("władz organicznych") to w jaki sposób ludzie różnią się od zwierząt?



[Kartezjusz](#) (1596-1650) wprowadził dualizm substancji dzieląc świat na rzeczy rozciągłe (res extensa) i myślące (res cogitans), ograniczając myślące do ludzi. Myśli nie są fizyczne, nie mogą więc ulegać rozpadowi; nie mają ich zwierzęta bo nie potrafią posługiwać się językiem. Idee Kartezjusza były krytykowane z wielu stron: przez monistyczną filozofię Spinozy czy Leibniza, jak filozofię mechanistyczną.

Lekarz [Julien Offray de La Mettrie](#), w *L'Homme machine* ([Człowiek-maszyna](#), 1748) argumentował, że czynności przypisywane duszy zależą od funkcjonowania ciała.

Człowiek działa podobnie jak maszyna (nakręcająca swoją własną sprężynę, ja kto określił) i różni się od zwierząt jedynie stopniem doskonałości intelektu czy wyobraźni, którą La Mettrie uznawał za podstawową władzę psychiczną. Spodziewał się, że małpy da się nauczyć ludzkiej mowy.

Śpiący człowiek nie posiada woli, dusza śpi wraz z ciałem, choroba osłabia lub niweluje wolę, zamienia odwagę w lękliwość; na funkcjonowanie woli wpływa choroba, pokarm, pogoda i wiek osoby. Rozważając prawo naturalne dochodzi do wniosku, że zarówno ludzie jak i zwierzęta mu podlegają, a z tego wynika, że złe postępowanie jest chorobą, którą należy leczyć; wszelkie czynności duchowe mają początek lekarza we włóknach nerwowych napędzanych siłą życiową czerpaną z całego ciała. Jego [anonimowo publikowane dzieła](#) (Historia naturalna duszy, Człowiek-maszyna, Człowiek-roślina, Sztuka odczuwania rozkoszy) były zakazane nawet w liberalnej Holandii, a okoliczności jego śmierci "z przejedzenia" nie zostały nigdy wyjaśnione.



Dusza witalna oraz problemy mechanicystów z wyjaśnieniami rozwoju płodu, homeostazy czy innych cech organizmów doprowadziły przy końcu XVIII wieku do powstania [witalizmu](#).

Około 1600 roku dokonano podziału materii na dwie różne formy, organiczną, które po podgrzaniu nie wracała do pierwotnej formy (jest za to odpowiedzialna [denaturacja białek](#)), i nieorganiczną, która do niej powracała. Konceptje [siły życiowej](#) (vis vitalis) przetrwały do drugiej połowy XX wieku, pomimo odkrycia już w pierwszej połowie XIX wieku syntezy związków organicznych.

[Charles Bonnet](#) i jego następcy doszukiwali się funkcji duszy w kierowaniu tą siłą.

W XIX wieku istnienie duszy usiłował uzasadnić [ruch spirytystyczny](#), nadal popularny w Ameryce Południowej. W XX wieku uzasadnieniem istnienia duszy miały się stać [podróże poza ciałem](#) (OOB) i doświadczenia [śmierci klinicznej](#).

W nauce porzucono próby zrozumienia problemów filozoficznych związanych z pojęciem duszy, skupiając się nad obserwacjami empirycznymi; wiele subtelnych aspektów przeżyć ludzkich udało się wyjaśnić dopiero niedawno. Jednakże koncepcje obecne w naszej kulturze i religiach nadal wpływają na nasze myślenie. Słynny kanadyjski psycholog [Donald Hebb](#) napisał w 1966 roku (D.O. Hebb, Podręcznik psychologii, Warszawa 1969, s. 26):

W psychologii – bez względu na to, czy ktoś wierzy w istnienie duszy, czy też nie – przyjmuje się obecnie jako hipotezę roboczą, że dusza nie istnieje. Założenie takie nie ma nic wspólnego z wiarą. Nie istnieje tutaj żaden konflikt między religią a metodą naukową. Teoria naukowa zbliża się do prawdy poprzez układ przybliżonych twierdzeń i psychologia nigdy nie może dogmatycznie zakładać prawdziwości swoich założeń dotyczących natury psychiki.

Czy stwierdzenie, że nie istnieją bazyliuszki czy feniksy jest dogmatyczne? Istnieją jedynie w sferze fantazji. Jakie argumenty przemawiają za utrzymaniem wiary w duszę, która nie ma żadnych funkcji? Tylko nasze przyzwyczajenie do posługiwania się w metaforyczny sposób powoduje, że pojęcie to jest nadal w użyciu.

[Hylemorfizm](#) od czasów Arystotelesa był alternatywnym wyjaśnieniem (choć sama nazwa pochodzi z 19 wieku). Do tego poglądu przychyliła się coraz większa liczba teologów. W tym ujęciu dusza jest formą, strukturą naszego bytu, można ją rozumieć jako specyficzną formę mózgu, połączeń neuronów. Moglibyśmy

mieć tyle samo neuronów i tyle samo połączeń między nimi ale inaczej ułożonych, a wówczas mielibyśmy inną osobowość, inne reakcje, inną "duszę".

Pojęcia ducha i duszy w myśli filozoficznej

Duch w filozofii utożsamiany był z duszą nie związaną z ciałem, zwłaszcza duszą racjonalną i wolicjonalną. Do końca XVIII wieku utrzymał się podział na duchy zwierząt, duchy witalne, oraz duchy magnetyzmu (Mesmer).

Hegel na początku XIX wieku stworzył [filozofię ducha](#).

Duch jest podstawową kategorią w jego filozofii, poznaje samego siebie poprzez filozofię jako podmiot i jako substancję. Są trzy postacie bytu: idea (teza), przyroda (antyteza) i duch (synteza) - logika, filozofia przyrody i filozofia ducha.

Są też trzy postacie ducha: subiektywna, obiektywna i absolutna, w sztuce, religii i w filozofii. Trzy formy subiektywnego ducha: duch badany przez antropologię wyłania się z przyrody; duch badany przez fenomenologię jest świadomością i stoi poza przyrodą; duch poznawany przez psychologię odnosi się do własnych określeń. Duch obiektywny kształtuje świat zewnętrzny zgodnie ze swoją wolą stanowiąc prawo.



„Fenomenologia ducha” Hegla (1807) opisuje etapy drogi świadomości do wiedzy absolutnej przez samowiedzę, rozum, ducha, religię i wiedzę. Prace Hegla były mętne, oparte na konceptualizacji rzeczywistości nie przystającej do naukowej ani psychologii potocznej, wyciągano z nich skrajnie przeciwstawne wnioski. Filozofia Hegla miała duży wpływ na rozwój filozofii marksistowskiej (alienacja, reifikację relacji międzyludzkich), idealizmu brytyjskiego i filozofii niemieckiej. [William James](#) napisał: Heglowski sposób myślenia jest wynikiem zatrucia tlenkiem azotu.

[Artur Schopenhauer](#) (1788-1860) zrobił kolejny krok podważając przekonanie o nadrzędnej roli świadomości. Człowiek nie może chcieć tego, co chce. Wola czyli podświadoma motywacja, decyduje o naszym działaniu, "jak ślepiec, który niesie na ramionach kulawego". Intelkt wymyśla konfabulacje, a wola popycha nas do działania, szukania partnera i reprodukcji.

W psychologii *duchowy* odnosi się do wyższych czynności umysłowych, wykraczających poza percepcję zmysłową i reakcje emocjonalne, a więc rozumienia etyki, moralności czy sztuki. Takie rozumienie pochodzi od niemieckich filozofów (XX w.) [Ernsta Troeltscha](#), [Eduarda Sprangera](#) i innych. Psychologia używała początkowo pojęcia duszy (np. [Wilhelm Wundt](#)): dusza rozumiana była jako akt, działanie, a nie jako substancja.

Świat kultury istnieje obiektywnie, idee, obiekty duchowe, są poznawalne za pomocą psychiki. Światem duchowym zajmują się nauki humanistyczne, światem umysłu psychologia a światem materialnym nauki przyrodnicze. Świat ducha to konstrukcja umysłu, a nie obiektywnie istniejącą rzeczywistość.

"Świat ducha nie jest światem rzeczywistości, lecz światem możliwości" ([G. Santayana](#)).



Fenomenolodzy (np. [Roman Ingarden](#)), pisali o "siłach duszy" wyptywających z rdzenia naszego "ja". "Własności duszy (osoby) zarówno generalne, jak ściśle indywidualne, wyznaczone są w konieczny sposób przez treść i sposób dokonania się odpowiednich przeżyć świadomych". Strumień świadomości, Ja, dusza i osoba człowieka stanowią jedną całość, "monadę" Leibniza. Dusza jest w fenomenologii metaforą dla procesów zachodzących w mózgu.

Krytyka pojęcia duszy i ducha

Problem z pojęciem duszy:

- rozumienie duszy jako substancji prowadzi do wielu problemów;
- jeśli dusza to pojęcie abstrakcyjne, zasada organizacji, to jest z egzystencjalnego punktu widzenia mało interesująca.

Dusza jako substancja to koncepcja dawno odrzucona, bezpłodna w obliczu wiadomości na temat mózgu i zachowania, neuropsychologii i chorób psychicznych. Dusza jako funkcja mózgu wynikająca z jego organizacji ma sens jedynie metaforyczny.

Dusze św. Tomasza mają się tak do umysłu jak fizyka Arystotelesa do obecnej. Scholastycy przypisywali duszę wszystkiemu co się rusza, w tym planetom i gwiazdom. Ogień porusza się podobnie jak organizmy biologiczne, zasada jest taka sama - chemiczne procesy spalania.



Po co dusza? Kiedyś była łatą na naszej niewiedzy i wiele osób nadal chce używać w ten sposób koncepcji duszy. Pierwotną funkcją duszy była animacja ciała i jego wzrost.

Czy pozostały jakieś funkcje które można duszy przypisać? Jako zasada organizacji nie odnosi się do emocji, wrażeń, skojarzeń, poczucia tożsamości, władze duszy są więc funkcjami mózgu. Nie potrafimy sobie wyobrazić niebytu, gdyż nie potrafimy sobie wyobrazić braku emocji, pragnień i myśli (Bering 2010).

Proponowane funkcje duszy	Realizowane przez	Czyje propozycje
Poruszanie ciałem	Procesy metaboliczne	Religie animistyczne
Forma ciała	DNA, topobiologia , środowisko płodowe	Arystoteles
Intelekt bierny	Mózg - zachowania sensomotoryczne	Tomizm
Intelekt możliwościowy	Mózg - wyższe czynności psychiczne	Tomizm, neoscholastycy
Wola	Płaty czołowe i jądra podstawy mózgu	Tomizm, neoscholastycy
Instynktowne formy zachowania	Podwzgórze, układ limbiczny	Neurobiologia
Dyspozycje	Struktura połączeń i własności neuronów	Fenomenologia

Po kilku tysiącach lat spekulacji nadal brak jest najmniejszego postępu w rozumieniu natury duszy. Brak jest egzystencjalnych relacji niematerialnej duszy do naszego poczucia tożsamości: idealny niematerialny umysł, który wie i pamięta, nie ma nic wspólnego ze mną, zapominającym i cierpiącym. Mogę się utożsamiać ze swoim mózgiem i całym organizmem, bo to jego sprawność decyduje o tym, jak przeżywam swoje bycie w świecie.

- Zdolność do odczuć implikuje zmiany. Dusza jako substancja prosta nie może więc mieć subiektywnych wrażeń i odczuć.
- Oddziaływanie bytów materialnych i niematerialnych jest problemem neoscholastyki podobnie jak było 1000 lat temu.
- Pytanie "Co się ze mną stanie po śmierci" implikuje, że "mną" jest niematerialna dusza, ale wiemy, że funkcje poznawcze i afektywne, jak i poczucie tożsamości, to funkcje mózgu, który się rozkłada (szczególnie widać to w różnych demencjach).
- Nasza tożsamość się zmienia, o jakim więc ja, które miałyby przetrwać, mówimy? W wieku lat 5, 10, 20, czy rok po diagnozie Alzheimera (w końcowej fazie jaźń się rozpada)?

Mając pojęcie, które utraciło swój sens, próbuje się nadać mu całkiem inne znaczenie, np. dusza = osobowość, lub energia nami kierująca. Sens słów oczywiście ewoluuje, ale nadawanie nowego sensu

pojęciu "dusza" stwarza pozory jego legitymizacji również w kontekście religijnym, gdzie ma ono całkiem inne znaczenie.



Z anglojęzycznej literatury naukowej odniesienia do duszy znikły na początku XX w. W jęz. niemieckim "stan duchowy" (seelische Zustand) to stan kognitywno-afektywny umysłu. Panuje przekonanie, że fachowcy (=teolodzy) coś na temat duszy wiedzą, ale skąd mieliby naprawdę coś wiedzieć?

Teolodzy nic nie wiedzą o działaniu mózgu, o działaniu woli, procesach decyzyjnych, czy świadomości, swoją wiedzę o naturze ludzkiej opierając na średniowiecznych spekulacjach.

Dlaczego wiara w dusze tak się długo utrzymuje?

Wiąże się to z całym kompleksem wierzeń, np. wyobrażeniami związków przyczynowych uczynków za życia i sytuacji po śmierci, ocen moralnych, które mają swoje reperkusje po śmierci, teorii umysłu z wyobrażeniami o życiu pozagrobowym, naturalnym wrażeniem dualizmu i ideami religijnymi nabytymi w dzieciństwie, skłonnością do rozumowania teleologicznego i doszukiwania się sensu i celu, i wielu innych.

Bering (2006) doszedł do wniosków, że taka wiara jest rezultatem tego, że system poznawczy wyewoluował tak, by tworzyć iluzoryczne reprezentacje psychologicznej nieśmiertelności, inteligentnie zaplanowanej jaźni, przypisuje symboliczne znaczenia naturalnym zdarzeniom.

Skoro tradycyjne **pojęcie duszy utraciło swoje funkcje pozostała tylko pusta nazwa w poszukiwaniu desygnatu**, stąd próby wyjaśnienia czym jest dusza przez odwołanie do jakichś tajemniczych energii, lub utożsamiania duszy z osobowością. Nie ma to wiele wspólnego z tradycyjnym rozumieniem pojęcia duszy, jej pierwotnymi funkcjami. Zachowana jest nazwa, ale sens jest całkiem odmienny. Metaforyczny status pojęcia "dusza" przypomina status eteru: mówimy "na falach eteru", lub "słuchowisko w eterze", chociaż od ponad 100 lat wiemy, że eter nie istnieje. Możemy się nim posługiwać pamiętając o jego metaforycznym charakterze. Nie ma jednak sensu pytać się, czy da się przeszczepić duszę, lub czy przeszczep głowy będzie też przeszczepem duszy.

Wielu ludzi martwi odrzucenie pojęcia duszy przez naukę, boją się, że to oznacza definitywny koniec ich istnienia po śmierci. Jednakże ludzie religijni powinni pamiętać, że [kredo wiary katolickiej](#) nie mówi o duszach po śmierci, tylko "oczekuję wskrzeszenia umarłych". Takie ujęcie jest poza nauką, chociaż nie pozbawione problemów dotyczących zachowania ciągłości tożsamości osoby. Co może łączyć "ja", stanowiące jedność z ciałem, mające określoną wiedzę o świecie i sobie, doświadczenia życiowe, z wskrzeszonym ciałem? Czy można podlegać wiecznie ewolucji, mieć nieskończenie pojemną pamięć nowych doświadczeń? To nie są cechy osoby ludzkiej, która ma ułomną pamięć. Są to jednak problemy dla teologów, a nie dla nauki, gdyż można się tu jedynie zdać na spekulacje i interpretacje, a nie naukowe hipotezy i ich weryfikację.

Nie wszyscy teolodzy akceptują stan pośredni; argumenty za istnieniem czyśćca, w którym przebywają tymczasowo dusze oparte były na tradycji; skoro modlimy się za dusze czyścicowe coś takiego powinno istnieć ... nie ma to jednak głębszego uzasadnienia w tekstach biblijnych.

Czy rozwój nauki oznacza koniec wiary w Boga? Raczej koniec wiary w niektóre mity, sama wiara w Boga raczej z tego powodu nie zniknie. [Pojęcie duszy](#) rozumiane jest odmiennie w różnych odłamach chrześcijaństwa jak i [teologii katolickiej](#) w różnych okresach.

Socjologia religii pokazuje, że w krajach z rozwiniętym państwem opiekuńczym mało ludzi wierzy w Boga, wystarczy im opieka Państwa. W krajach bez opieki społecznej - biednych krajach i USA - wielu ludzi wierzy w Boga, bo co im pozostało ...

Czy wiara w duszę miała dobre konsekwencje? Skoro dusza może przez wieczność doznawać cierpień to lepiej ją ratować poświęcając ciało. Stąd niedaleko do [inkwizycji](#), pragnącej zbawienia duszy torturowanych i zabijanych heretyków, lub wypraw krzyżowych, w których rycerze, którym obiecano całkowity odpust grzechów, zabili ponad milion ludzi.

Ateiści raczej nie decydują się na samobójcze zamachy. Religijne osoby cierpiące na depresje, o skłonnościach samobójczych, mogą być przekonane, że ich dusza pójdzie do nieba jeśli się poświęcą dla dobra swojej religii.



2.9. Umysł, świadomość i nieświadomość



Umysł to również pojęcie abstrakcyjne: czy jest to lepsza koncepcja niż dusza?

Anaksagoras (-500, -428) pierwszy odróżnił umysł od materii. Przed nim Tales i inni głosili monistyczne poglądy, poszukując jednej lub kilku prostych substancji, z których wszystko się składa.

Nous dla greków był rodzajem subtelnej materii, "najsztelniejszej ze wszystkich rzeczy", zasadą porządkującą wszystkie rzeczy, pobudzającą je do ruchu i kontrolującą ten ruch. Nous tłumaczone jest jako umysł, intelekt, rozum lub duch.

Pojęcie psyche tłumaczone jest jako umysł lub dusza, pojęcia te nie były jasno rozgraniczone.

W filozofii chrześcijańskiej pojęcie umysłu pojawiało się rzadko.

Świadomość jest pojęciem trudnym do zdefiniowania. Świadomość była rozumiana jako:

- substancja umysłowa,
- zdolność organizmu do odczuwania wrażeń i działań wolicjonalnych,
- stan przeciwny do nieświadomego stanu komy lub narkozy,
- ciągły strumień lub pole danych zmysłowych,
- relacja, stosunek umysłu do zjawisk zewnętrznych.

John Locke podał jedną z bardziej użytecznych definicji: świadomość to "percepcja tego, co dzieje się we własnym umyśle". Nie postrzegamy bezpośrednio rzeczy w świecie, a tylko aktywacje mózgu wywołane reakcją na bodźce zmysłowe. Percepcja tych aktywacji nie różni się zasadniczo od percepcji aktywacji wynikających z pobudzeń wewnętrznych, skojarzeń, wspomnień czy wyobraźni.

Pionierzy psychologii w XIX w. (Wilhelm Wundt, Oswald Külpe, Edward Titchener, William James) prowadzili badania świadomości używając introspekcji.

Wundt twierdził początkowo, że psychologia zajmować się może tylko świadomością. Introspekcja zamiast być nieomylna, doprowadziła do kryzysu i w efekcie do behawioryzmu.

Okazało się, że obserwacja i interpretacja własnych stanów mentalnych wiąże się z iluzjami poznawczymi, nie różni się istotnie od obserwacji i rozumienia stanów cudzych. Później psychologia odwróciła się całkowicie od badań opartych na introspekcji.

Naukowe badania świadomości zaczęło się dopiero w ostatniej dekadzie XX w.



Nieświadomość to pojęcie upowszechnione przez Zygmunta Freuda, chociaż było znane znacznie wcześniej i rozróżnienia pomiędzy podświadomością i nieświadomością.

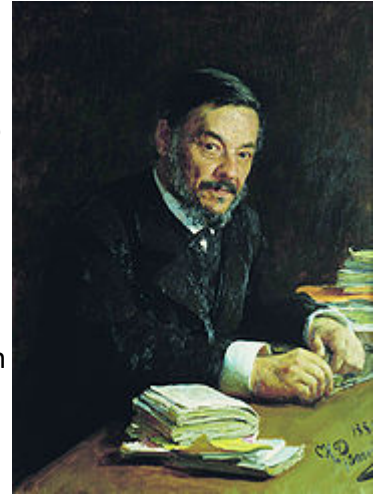
Nieświadome elementy psychiki mogą mieć wpływ na zachowanie, należy je więc traktować jako część umysłu. Uświadomienie tych elementów dzięki psychoanalizie może pomóc rozwiązać problemy psychiczne. Koncepcje Freuda były wzorowane na hydraulice, np: jego "ciśnienie psychiczne".

Nieświadomość jako zbiór automatyzmów mózgowych wprowadzili też wcześniej neuropatolodzy. Należy mówić nie tyle o nieświadomości, bo to sugeruje jakiś statyczny system, co o nieświadomych procesach; wszystko co dociera do mózgu i zostawia w nim choćby chwilowy ślad może wpłynąć na zachowanie, a tylko nieliczne procesy w mózgu, wyróżniające się stabilnością mają szansę być świadome, możemy sobie z nich zdać sprawę.

W 19. wieku było już wiadomo, że istnieją odruchy rdzeniowe, automatyzmy które nie wymagają udziału mózgu. Sam mózg uważany był za siedlisko duszy, świadomości, nie można więc było kojarzyć go z automatyzmami, gdyż mogłoby to podważyć wiarę religijną a więc jak sądzono moralność.

W 1860 roku angielski neurofizjolog [Thomas Laycock](#) (1812-1876) w książce "Mind and Brain, or, the Correlations of Consciousness and Organisation" musiał przyznać, że: "... mózg, pomimo tego, że jest organem świadomości, podlega prawom działań odruchowych, i w tym zakresie nie różni się od innych zwojów układu nerwowego. Doprowadziła mnie do tej opinii generalna zasada, że zwoje w mózgu, będąc kontynuacją rdzenia kręgowego, muszą z konieczności podlegać podobnym regulacjom w swoich reakcjach na zewnętrzne pobudzenia jak te, które rządzą funkcjami zwojów kręgowych i ich analogów u niższych zwierząt".

Rosyjski fizjolog [Iwan Seczenow](#) (1829-1905), pionier badań elektrofizjologicznych, napisał w artykule „Odruchy mózgu” (Refleksy golownago mozga, 1863), że wszystkie świadome i nieświadome działania można uznać za zbiory automatycznych odruchów. Komitetu Cenzorów St. Petersburga oskarżył Seczenowa o propagowanie materializmu i podkopywanie moralności chrześcijańskiej, zaprzeczanie wolnej woli, a więc osobistej odpowiedzialności. Cenzura zabroniła drukowania jego artykułu w piśmie o szerokim zasięgu (tj. o nakładzie 6000 egzemplarzy) pozwolono mu go opublikować w specjalistycznym piśmie medycznym. Artykuł stał się jednak popularny i w 1866 roku ukazał się w formie książki, wywołując ostre kontrowersje. Komitet Cenzorów wystosował pismo do Prokuratora Generalnego Petersburga domagając się zniszczenia książki i ukarania autora.



Decyzja wydana została dopiero po roku: Prokurator Generalny uznał, że książka nie kwestionuje nieśmiertelności duszy ani nie nawołuje do niemoralnych zachowań, powinna być dyskutowana w kręgach naukowych a nadawanie rozgłosu całej sprawie spowoduje jedynie tyle, że specjalistyczna książka stanie się powszechnie znana. Seczenow powiedział podobno, że gdyby go wezwano do sądu, pokazałby rezultaty swoich eksperymentów na żabach i poprosił o alternatywne wyjaśnienie.

Seczenow twierdził, że wszystkie ruchy, w tym ruchy uważane za świadome (wolicjonalne) są jedynie automatycznymi odruchami; mózg wykazuje znacznie więcej odruchów niż rdzeń kręgowy, ale ich natura jest taka sama. Wszystkie świadome i nieświadome działania są jedynie odruchami, rozpoczynającymi się od zmysłowej stymulacji, wywołującymi w mózgu reakcje i kończącymi się działaniami (ruchami). Przy ustalonych bodźcach i stanie wewnętrznym proces ten przebiega w deterministyczny, jednoznacznie określony sposób. Życie psychiczne jest więc pochodną stymulacji zmysłów.

[Tomasz Huxley](#) opublikował w piśmie „Nature” esej „O hipotezie, że zwierzęta są automatami, i jej historii” (1874):

„... nasze stany mentalne są po prostu symbolami zmian, które dokonują się w automatyczny sposób w organizmie; szczególną ilustracją jest tu odczucie, które nazywamy wolą, które nie jest przyczyną działania, a jedynie symbolem tego stanu mózgu, który jest bezpośrednią przyczyną działania. Jesteśmy świadomymi automatami, obdarzeni wolną wolą w jedynie zrozumiałym sensie tego mocno nadużywanego pojęcia – możemy pod wieloma względami robić to co chcemy – ale pomimo tego jesteśmy częścią wielkiego szeregu przyczyn i skutków które, w nieprzerwanej ciągłości, składają się na to co jest, było i będzie – całe istnienie”.



Huxley przypisuje podobne poglądy Leibnitzowi, Hartleyowi, oraz całej szkole teologii kalwińskiej, opierającej się na [predestynacji](#).

Szkocki chirurg [James Braid](#) od 1841 roku prowadził eksperymenty z [hipnozą](#), wiązaną wówczas z [magnetyzmem zwierzęcym](#) propagowanym wcześniej przez [Franza Mesmera](#) (1734-1815).

Magnetyzm zwierzęcy miał być skutkiem przemieszczania się fluidu, na który wpływały siły przyciągania ciał niebieskich na nerwy żywych istot. Stany psychiczne, ale i duchy, miały być przejawem działania tego fluidu. Do zbadania sprawy powołano Francuską Królewską Komisję pod patronatem Ludwika XVI w 1784 (w jej skład wchodził między innymi [Benjamin Franklin](#)).

Komisja stwierdziła przypadki rzeczywistych wyzdrowień, ale uznano je za skutek autosugestii, nie znaleziono dowodu na działanie fluidów magnetycznych.

Wielkim propagatorem mesmeryzmu w Anglii był znany fizjolog [John Elliotson](#), chociaż pismo Lancet po serii testów w jego domu w 1838 roku całkowicie go zdyskredytowało.

Działalność Elliotsona, który w 1849 roku założył szpital leczący głównie mesmeryzmem, zachęciła innych badaczy do prób racjonalnych wyjaśnień stanów psychicznych wywoływanych w czasie seansów.

[James Braid](#) opisał stan hipnotyczny jako nowy stan fizjologiczny w pracy "Practical Essay on the Curative Agency of Neuro-Hypnotism", wprowadzając nazwę "hipnoza" dla odróżnienia od pomysłów parapsychologów.

Braid: "Przypisuję to działaniu intensywnego procesu abstrakcji, czyli skupienia uwagi, w którym pacjent zwykle skupia się na swoich myślach i widzianym obiekcie, zwalniając swój oddech."

Dalsza historia tych wydarzeń doprowadziła do rozwoju nauki, którą nazywamy [psycho-neuro-immunologią](#).

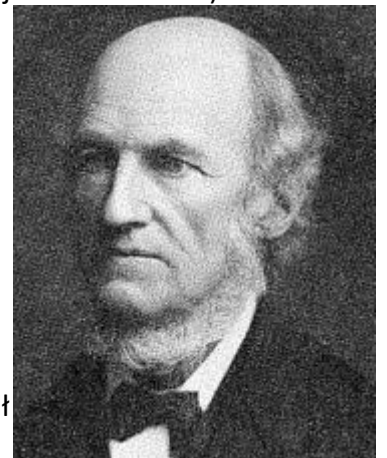


[Benjamin Carpenter](#) badał procesy nieświadome, które podlegają adaptacji (utajonemu uczeniu).

Razem z szkockim filozofem [Wiliamem Hamiltonem](#) (1788—1856) i Thomasem Laycockiem stwierdzili, że nie tylko mechanizmy percepcji są w znacznej mierze niezależne od świadomych aktów, ale również procesy myślowe odbywają się w większości poza świadomością.

Carpenter zauważył, że nieświadome uprzedzenia mogą mieć silniejszy wpływ na zachowanie i być bardziej niebezpieczne niż świadome. W szczególności reakcje emocjonalne zachodzą w nieświadomy sposób: „Nasze nastawienie do osób i przedmiotów może się całkiem zmienić i nie będziemy tego świadomi dopóki nie zwrócimy uwagi na swój własny stan mentalny i nie zauważymy zmiany, która się w nim dokonała”.

Do podobnych wniosków na temat percepcji i procesów nieświadomych doszedł w Niemczech [Hermann Helmholtz](#). Był lekarzem, fizykiem i filozofem nauki. Z badań procesów percepcji wysnuł wniosek, że powstanie perceptów wymaga procesów wnioskowanie, które sklejają wrażenia, surowe bodźce, w spójną całość. Podobne obserwacje poczynił w XI wieku przedstawił ją arabski uczoney [Ibn Al Hajsam](#), opisując to w książce Al-Mazir (Optyka, w XIII wieku przetłumaczona na łacinę). Niestety te poglądy nie pasowały do dominujących idei dualistycznych i nie znalazły szerszej akceptacji aż do czasu powstania nauk kognitywnych w drugiej połowie 20. wieku.



Przy końcu 19 i na początku 20. wieku [William James](#), [Wilhelm Wundt](#) i inni pionierzy psychologii badali świadome procesy opierając się na introspekcji.

[Zygmunt Freud](#) i jego uczniowie badali nieświadome procesy, które uważali za źródło problemów psychologicznych.

Idee Freuda odbiegały dość daleko od nieświadomych automatyzmów rozważanych wcześniej, skupiając się głównie nad rolą zapomnianych przeżyć, które wpływają na zachowanie w nieświadomy sposób. Pragnąc dotrzeć do tych wspomnień Freud rozwinął psychoanalizę, a zwłaszcza interpretację marzeń sennych. Wprowadził też bardzo ogólny schemat budowy psychiki ludzkiej złożony z trzech struktur, id, ego i superego. Takie podejście trudno było jednoznacznie zweryfikować i powiązać z psychologią eksperymentalną. Postawiło to psychoanalizę poza głównym nurtem nauki.

Powiązania idei Freuda z ogólnymi strukturami mózgu zauważył [Paul MacLean](#), dyrektor Laboratorium Neurofizjologii w National Institute of Mental Health (NIMH)

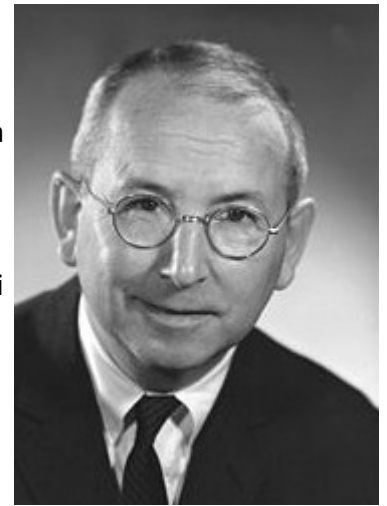
- Trzy dusze: wegetatywna, zwierzęca i racjonalna.
- Trzy obszary mózgu: pień mózgu, układ limbiczny i kora nowa.
- Trzy struktury Freuda składające się na umysł: *id*, *ego* i *superego*.
- Id = prymitywna natura gadów, pień i podwzgórze, dusza wegetatywna.
- Ego = emocje i struktura osobowości, układ limbiczny, dusza zwierzęca.

- Superego = świadomość społeczna, moralność, odpowiedzialność, kora mózgu.

Id odpowiada za popędy, podstawowe potrzeby i afekty to głównie funkcja pnia mózgu i przylegających do niego struktur podstawy neuronalnej, rozwiniętej dobrze u gadów.

Ego reprezentuje rozsądek, procesy kontrolujące w racjonalny sposób zachowanie, postrzeganie, procesy wykonawcze, nadające sens postrzeżeniom i myślom to w znacznej mierze funkcje obszarów limbicznych i częściowo korowych, rozwinięte u ssaków.

Superego reprezentuje wartości moralne, wzorce społeczne, dążenia do doskonałości, hamuje negatywne popędy id; można je identyfikować z korą przedczołową, rozwiniętą u ludzi.



Behawioryści uznali, że mózgi są w pełni plastyczne i tylko od środowiska zależy, jaki będzie charakter i umiejętności człowieka. To przekonanie oparte było między innymi na badaniach [Karla Lashley](#), usuwania fragmentów kory u szczurów, których umiejętności pogarszały się proporcjonalnie do wielkości uszkodzenia, ale nie do miejsca. Doprowadziło to do przekonania, że całe mózgi biorą udział w reakcji (mass action) i kora jest ekwipotencjalna, nie ma szczególnych specjalizacji.

[Paul Weiss](#) jest autorem słynnego powiedzenia "funkcja poprzedza formę", co oznaczało, że jeśli jakaś funkcja jest przydatna to powstaną odpowiednie połączenia w mózgu do jej realizacji. Do takich wniosków doszedł przeszczepiając kończyny salamandrom.

[Roger Sperry](#) próbował powtórzyć te doświadczenia na szczurach, ale mu się nie udało; neurologzy wiedzieli również, że pomimo regeneracji nerwów pacjentów ich funkcje nie wracają. Ssaki to nie salamandry, którym odrastają kończyny. W efekcie powstało przekonanie, że większość ścieżek neronowych jest ustalona przez geny, oraz biochemiczne ścieżki sygnałowe określające kierunki połączeń w mózgu.

W latach 1960 [Peter Marler](#) pokazał, że wróble mogą się nauczyć śpiewów swojego gatunku, różniących się w różnych miejscach świata dialektów, ale nie potrafią się nauczyć śpiewu w stylu innych podgatunków wróbli. Mózgi mają silne predyspozycje, ich plastyczność jest mocno ograniczona.

Mamy do czynienia raczej z wpływem środowiska na selekcję z dużego repertuaru możliwości niż na całkiem nowe funkcje, podobnie ja to się dzieje w układzie immunologicznym, jak to pokazał w 1967 roku [Niels Jerne](#).

Po wahaniach w stronę całkowitej plastyczności (tylko środowisko) a potem całkowitego braku plastyczności (tylko natura) okazało się, że **mózgi mają ograniczoną plastyczność**, struktura i większość procesów są genetycznie uwarunkowane ale środowisko ma duży wpływ na rozwój w obrębie genetycznych ograniczeń. Z psychologii rozwojowej wiemy, że niemowlę ma wiele wrodzonych oczekiwań dotyczących fizyki, biologii i psychologii ujawniających się znacznie wcześniej niż samoświadomość.

Współczesne rozumienie nieświadomości jest całkiem odmienne. W mózgu jest wiele procesów, koniecznych do utrzymania organizmu przy życiu, ale tylko nieliczne wymagają podjęcia decyzji zmieniającej zachowanie. Zewnętrzne bodźce jak i stany wewnętrzne mogą doprowadzić do aktywacji różnych procesów, takich jak automatyczne mechanizmy orientacji czy motywacji. Do lat 1970 uważano, że wyższe procesy mentalne są w znacznej mierze kontrolowane przez świadome procesy wykonawcze. Jednakże okazało się, że nieświadome procesy aktywowane przez bodźce torujące (priming) uruchamiają takie same procesy w mózgu jak świadome.

Na decyzje wpływają liczne mechanizmy ukształtowane przez ewolucję, związane z poczuciem bezpieczeństwa, zapewnieniem koniecznych dla życia zasobów, przynależności do grupy i rozmnażania. Te głębokie motywacje mają wpływ na takie abstrakcyjne pojęcia dotyczące liberalnych lub konserwatywnych postaw społecznych, czy stosunku do imigrantów o odmiennej kulturze. Osobiste przeżycia z wczesnego dzieciństwa kształtują naszą osobowość, siła związków matki z dzieckiem w pierwszym roku życia wpływa na bliskie relacje z ludźmi w okresie dorastania. W tym okresie bieżące relacje społeczne mają szczególnie silny wpływ na przeżywane emocje i zachowanie. Myśli o przyszłości mogą też wpływać na nasze zachowanie. Nieuświadomiona chęć upodobnienia się do kogoś w przyszłości może ukierunkować rozwój człowieka, wyznaczyć mu cel działania (J.A. Burgh, [The modern unconscious](#), 2019).

Jedną z ostatnich prób uzasadnienia kartezyjskiego dualizmu podjął [John Eccles](#) (1903-1997), laureat nagrody Nobla z fizjologii i medycyny (1963). Z Karlem Popperem napisał książkę "Mózg i Jaźń" (1977), samodzielnie książkę "Jak Jaźń kontroluje swój mózg" (1994). Stawiają w niej hipotezę: umysł wpływa na działanie mózgu przez modyfikacje prawdopodobieństw pobudzeń neuronów na poziomie kwantowym.

Chociaż od 1960 roku sformułowano kilka takich pomysłów odwołując się do egzotycznych teorii kwantowych dla wyjaśnienia natury świadomości i umysłu nie udało się za ich pomocą niczego wyjaśnić (więcej o tym będzie w "[Manowcach umysłu](#)").

Najbardziej szkodliwe są artykuły naukowców, których zaślepiła motywacja religijna lub po prostu chcą sprzedać popularne książki. Zrozumienie dlaczego są mylne wymaga w tym przypadku głębszej znajomości tematu. Przykładem jest książka Mario Beauregarda (Departments of Psychology and Radiology, Neuroscience Research Center, University of Montreal), *The Spiritual Brain: A Neuroscientist's Case for the Existence of the Soul* (HarperOne, 2007), będąca atakiem na "materialistyczne neuronauki". Autor uznaje wszelkie formy psychoterapii, samokontroli a nawet [efekty placebo](#) za niematerialistyczne, jednocześnie badając metodami neuroobrazowania zmiany w mózgu z tymi zjawiskami związane. Pisze też o psychoneuroimmunologii, która bada wzajemne oddziaływania stanów psychicznych, mózgu i układu immunologicznego, a są to efekty jak najbardziej materialne. Zmiana stanu emocjonalnego w czasie psychoterapii jest w oczywisty sposób związana z pobudzeniem mózgu przez słowa wypowiedziane przez terapeutę.

Beauregard nie definiuje, co rozumie przez umysł, ani dlaczego miałyby dla neuronaukowców materialistycznych nie istnieć. Uważa za to, że drogę do zrozumienia dualizmu wskazuje parapsychologia i mechanika kwantowa; nie nakreślił jednak sensownego obrazu, na czym miała by ta droga polegać. W czym synchronizacja neuronów dzięki wymianie impulsów (na co są niezliczone dowody) ma być gorsza od synchronizacji dzięki splątaniu kwantowemu (dla której w mózgu nie ma warunków i nikt nie znalazł jej śladów)? Szympany według Beauregarda nie są zwierzętami społecznymi, a sztuczna inteligencja nawet w szachach nie robi postępów.

Książki, w których jest sporo nauki pomieszanej z tak dziwnymi poglądami są wybitnie szkodliwe; nic z nich nie wynika, kierują czytelników na manowce tylko zniechęcając do dalszych badań i pogłębiania swojej wiedzy.

Nowsze prądy filozoficzne przypuszczały różne ataki na samo pojęcie umysłu.

[Eliminatywny materializm](#) - odniesienia do umysłu należy usunąć, gdyż są one nienaukowe i nie odpowiada im żadne fizyczne zjawisko.

[Redukcyjni materialści](#) - pojęcia mentalne mają sens, ale dadzą się zredukować do zjawisk czysto materialnych.

W szczególności rozwijana od lat 1950 **[teoria identyczności](#)** głosi, że zjawiska psychiczne są tożsame ze stanami neurofizjologicznymi; pojęcia psychologiczne i neurofizjologiczne są w istocie synonimami.

[Logiczny behawioryzm](#) ([Gilbert Ryle](#) - wszystkie pojęcia mentalistyczne są synonimami zachowań i ruchów ciała, np. ból jest synonimem reakcji i dyspozycji do reakcji typu organizmu jak jęki lub skurcze.

[Behawioryzm metodologiczny](#) - koncepcja umysłu ma sens, ale należy się ograniczyć do badania zachowania, przewidywania i kontroli zachowania.

Możemy zdefiniować precyzyjnie tylko to, co daje się zmierzyć lub jednoznacznie opisać.

[Informacja](#) wydaje się dość prostym pojęciem, ale daje się zdefiniować w sposób jednoznaczny tylko w ramach teorii przesyłania sygnałów.

Przez umysł zwykle rozumiemy zespół wszystkich funkcji psychicznych, z których konsekwencji możemy sobie przynajmniej pośrednio zdawać sprawę. Takie pojęcia jak **umysł, świadomość czy inteligencja można zdefiniować precyzyjnie jedynie w ramach jakiejś teorii, np. (R. Piłat, 1999): "umysł to osobisty, funkcjonujący model świata"**. Nie da się ich zdefiniować w sposób uwzględniający wszystkie intuicyjnie odczuwane skojarzenia.

A może jednak dusza to ... Nie próbujmy zdefiniować pojęcia od nowa tylko dlatego, że mamy nazwę, do której szukamy desygnatu, próbujemy tej nazwie przypisać jakieś znaczenie. Tak jak w



przypadku wielu innych pojęć powstałych w starożytności, stwarzających pozory wyjaśnienia jakiś zjawisk, nie ma sensu się do niego odwoływać wyjaśniając stany psychiczne.

Oczywiście pojęcie "dusza" będzie używane w różnych metaforycznych znaczeniach w języku potocznym. Platon w dialogu *Sofista* napisał, że definicją bytu jest zdolność do oddziaływania, tworzenia choćby najmniejszych zmian. Skoro duszy nie możemy przypisać żadnego oddziaływania nie wiadomo, do czego można odnieść to pojęcie.

Mało kto uświadamia sobie sens używanych pojęć, efektem są dziwne poglądy na naturę umysłu. Większość używanych przez nas pojęć jest kulturowo uwarunkowana i subiektywnie postrzegana. Wyjątkiem są pojęcia abstrakcyjne, np. matematyczne, jednoznacznie zdefiniowane w ramach jakiejś teorii.

Angielskie "mind", niemieckie "Geist", czeskie "Mysl", francuskie "Esprit", włoskie i portugalskie "Mente", rosyjskie "Rozum", szwedzkie "Psyke", norweskie "Sinn", koreańskie "Maum", czy polskie "umysł" nie są równoważnymi pojęciami.

Wszystkie złożone zjawiska doczekały się prostych wyjaśnień, które są częściowo lub całkowicie błędne.

- Przepływ ciepła to przepływ substancji zwanej ciepikiem (flogistonem).
- Życie rozwija się dzięki [siłom witalnym](#) (witalizm).
- Oddziaływanie na odległość to wibracje [eteru](#).
- Trzęsienia ziemi i tsunami powodowane są przez gigantycznego karpia, machającego ogonem (wierzenia japońskie).
- Ruch organizmów animowany jest przez substancjalną duszę.

Niektórzy ludzie słysząc o mózgu, który jest niestęchanie złożony, uważają to za prymitywne materialistyczne wyjaśnienie istnienia umysłu, jednocześnie uznając substancjalną duszę za dobre wyjaśnienie - trudno o bardziej naiwne poglądy. Umysł czy dusza jako substancja to całkowicie materialistyczne wyjaśnienie, co bowiem mogłoby oznaczać pojęcie "niematerialna substancja"?

Mózg jest substratem, tworzy przestrzeń neuronalną w której może powstać niematerialny umysł; podobnie jak forma Arystotelesa umysł ogranicza możliwe stany mózgu do tych, które są w danej kulturze możliwe. Można wymienił setki aspektów ludzkiego zachowania, które udało się wyjaśnić naukom kognitywnym w ciągu ostatniej dekady (wiele z nich jest w dalszych częściach tego wykładu), ale **nie ma ani jednej**, którą wyjaśnili idealisci.

Kilka nowszych książek usiłuje lansować "niematerialistyczne neuronauki" (Bauregard i O'Leary 2007) lub neuroteologię (Newberg 2010), mieszając je z parapsychologią czy badaniami stanów bliskich śmierci (więcej o tym w kolejnym wykładzie). Można znaleźć paru naukowców zajmujących się badaniami nad mózgiem, głoszącymi całkiem nieprawdziwe tezy w popularnych książkach, np. Bauregard twierdzi, że tylko niematerialistyczna nauka może wyjaśnić efekt placebo.

Należy wyraźnie odróżnić dwie postawy: **emergentny dualizm**, głoszący pewną autonomię świata umysłu, w ramach którego można rozpatrywać jak umysł (cele, intencje, wola) wpływa na mózg, od **duchowego materializmu**, traktującego mózg jako odbiornik niematerialnego umysłu (dokładniejsza krytyka takich pomysłów jest w [rozdziale o świadomości](#)).

Kilka ośrodków prowadzi ciekawe i ważne badania nad szeroko rozumianą duchowością (nie zawsze związaną z religijnością):

- [Center for Spirituality, Theology and Health](#), Duke University,
- [Spirituality in Higher Education](#) (UCLA)
- [Lista linków z Duke University](#), większość łączy duchowość i zdrowie (spirituality and health).

Zadania do przemyślenia:

Jakie mity mają największy wpływ na nasze myślenie?
 Jak to się przejawia w Twoim postrzeganiu świata?
 Jaki ma wpływ na społeczeństwo w różnych krajach?

Czemu mity nadal są popularne?
Czy widać tendencje do bardziej racjonalnego myślenia?

1. Skąd się wzięły pytania natury filozoficznej?
2. Dlaczego interpretacja starożytnych tekstów jest taka trudna?
3. Jakie podobieństwa można znaleźć pomiędzy teorią trzech mózgów McLeana i psychoanalizą Freuda?
4. Jak przejawia się dylemat stabilności i plastyczności w rozwoju kultur, co sprzyjało stabilności?
5. Co wiesz o dao? Co reprezentuje diagram Taiji?
6. Co reprezentuje węzeł nieskończonego splątania?
7. Czym zajmuje się filozofia Abidharmy?
8. Jaka jest przyczyna istnienia zła w ujęciu Abidharmy?
9. Co to jest nirwana?
10. Czym jest człowiek w filozofii Abidharmy?
11. Czym jest umysł w ujęciu Abidharmy?
12. Co opisuje metafora sieci Indry?
13. Czym był "duch" w filozofii scholastycznej?
14. Wymień trzy rodzaje dusz Arystotelesa.
15. Co sądził Tertulian o duszy?
16. Jak św. Tomasz definiował duszę?
17. Dlaczego dusza nie może być substancją prostą?
18. Jakie były funkcje duszy i jak je dzisiaj rozumiemy?
19. Co pozwalało wyjaśnić pojęcie duszy i dlaczego znikło z naukowych rozważań o naturze ludzkiej już w 19 wieku?
20. Dlaczego nie można utożsamiać duszy z życiem lub osobowością?
21. Jak John Locke zdefiniował świadomość?
22. Jak rozumieli nieświadomość neurologicy w 19. wieku?
23. Jaka była rola Messmera w odkryciu nieświadomości?
24. Jaką konstrukcję osobowości zaproponował Freud?
25. Dlaczego neurologicy 19. wieku wzbraniali się przed uznaniem istnienia automatyzmów w mózgu?
26. Jak definiowali 3 dusze: Arystoteles, Freud, MacLean

Literatura

Linki: Duch W, [Duch i dusza, czyli prehistoria kognitywistyki](#). Kognitywistyka i Media w Edukacji 1 (1999) str. 7-38.

[Dlaczego wierzymy w religie i teorie spiskowe?](#) Prezentacja na konferencji Kognitywno-Religioznawczej MUR, Mózg-Umysł-Religia, Uniwersytet Jagielloński, 3/2014

[Filozofia Chin](#) | [Lingwistyka w ujęciu historycznym](#) | [Antropologia kultury](#) | [Psychologia, kultura i ewolucja](#) | [Mythology: Greek, Roman, Nordic](#) | [Myth links](#) | [Handbook of Human Symbolic Evolution](#) | [Teksty Ojców Kościoła](#) | [Neuroscience and the soul](#) |

Duch W, [Neuronauki i natura ludzka](#). Rozdział do książki na temat relacji wiara-nauka.

Na temat mitologii [publikuje się wiele książek](#).

1. Angelis F. T, The Polytheism Of The Bible And The Mystery Of Lucifer (Sparta Books, 1997)
2. Arystoteles, [O duszy](#)
3. A.W. Astin, H.S. Astin, J.A. Lindholm, Cultivating the Spirit: How College Can Enhance Students' Inner Lives. Jossey-Bass, 2010
4. Św. Augustyn, [O wielkości duszy](#)
5. Św. Augustyn, [O nieśmiertelności duszy](#)

6. Bastian B i inn. [Explaining illness with evil](#): pathogen prevalence fosters moral vitalism. Proc Roy Soc. B, 286, 2019.
7. Bering, J. M. (2006). [The folk psychology of souls](#). Behavioral and Brain Sciences, 29, 453-498
8. Bering, J.M. [The Belief Instinct. The Psychology of Souls, Destiny, and the Meaning of Life](#). 2011
9. Bloch, M, The Royal Touch: Sacred Monarchy and Scrofula in England and France, Routledge & Kegan Paul, (London), 1973
10. Bloom Howard, The Lucifer Principle: A Scientific Expedition Into The Forces of History (Atlantic Monthly Press 1997)
11. Diamond J, Strzelby, zarazki i maszyny. Prószyński i S-ka, Poznań 2000
12. De Botton, Alain. Religion for Atheists: A Non-believer's Guide to the Uses of Religion. Pantheon 2012.
13. Dobroczyński B, [Szlachetny banita na wygnaniu](#). Czy jest miejsce dla duszy w psychologii? Znak, styczeń 2009.
14. Duch W, [Duch i dusza, czyli prehistoria kognitywistyki](#). Kognitywistyka i Media w Edukacji 1 (1999) str. 7-38.
15. Duch W, [Neuronauki i natura ludzka](#). Rozdział do książki na temat relacji wiara-nauka.
16. M. Beauregard, D. O'Leary, [The Spiritual Brain](#): A Neuroscientist's Case for the Existence of the Soul, Harper Collins 2007.
17. Ecklund E. H., Long E. Scientists and Spirituality. Sociology of Religion, 2011
18. Eliade Mircea, Historia wierzeń i idei religijnych (PAX 1988)
19. Frankfort Henri, Frankfort H.A, Wilson John A, Jacobsen Thorkild, Irwin William A, The Intellectual Adventure of Ancient Man: An Essay on Speculative Thought in the Ancient Near East. Chicago: University of Chicago Press, 1977.
20. Gilson E., Tomizm (PAX, Warszawa 1998)
21. Gogacz Mieczysław, Istnieć i poznawać (PAX, Warszawa 1976)
22. Graffin, G. W. 2004. Evolution, monism, atheism, and the naturalist world-view. Ithaca, New York: Polypterus Press.
23. Hall, S.S. Wisdom: From Philosophy to Neuroscience, Alfred A. Knopf, New York, 2010
24. Heller, M. Nauka i teologia - niekoniecznie na jednej planecie. Copernicus Center Press 2019.
25. Humpden-Turner Charles, Maps of the mind. (MacMillian 1981)
26. Huxley Aldoux, Filozofia wieczysta (Pusty Obłok, Warszawa 1989)
27. Ingarden Roman, Spór o istnienie świata, Tom II. Ontologia Formalna, część 2, Świat i świadomość (PWN Warszawa 1987)
28. James W, [Odmiany doświadczenia religijnego](#). Studium ludzkiej natury (PWN, Warszawa, 2014; orig. 1902)
29. Kapleau Philip, Trzy filary Zen (Związek buddystów Zen Sangha, Warszawa 1991)
30. Lewis C.S., The discarded image (Cambridge 1964)
31. McLean Paul D, A triune concept of the brain and behavior (University of Toronto Press, Toronto 1973); The Triune Brain in Evolution (1990)
32. [Miles Jack, Bóg - biografia](#). Warszawa: Wyd. al fine, 1998 (analiza literacka Biblii).
33. A.B. Newberg, Principles of Neurotheology. Ashgate Science and Religion Series, 2010.
34. Numbers R.L (red.), Wyrok na Galileusza i inne mity o nauce i religii. tł. Michał Romanek. Warszawa, Centrum Myśli Jana Pawła II, 2010 - znakomita książka rozwiewająca wiele mitów o relacji wiara i nauka.
35. Ogilvie, D.M, Hamilton L.W. [Soul Beliefs](#): Causes and Consequences.
36. [Peterson, J. Maps of meaning: The Architecture of Belief](#) (1999).
37. Piłat R. (1999) Umysł jako model świata. Inst. Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
38. Pinker, S. Zmierzch przemocy. Lepsza strona naszej natury. Wyd. Zysk i Ska, 2015.
39. [Radhakrishnan Sarvepalli](#), Filozofia Indyjska (PAX 1958)
40. [Russell B, Dlaczego nie jestem chrześcijaninem](#). 1927.
41. Segal, Robert A. Myth: A Very Short Introduction. Oxford: Oxford UP, 2004.
42. Sobol P.G, Theories of the Soul. In: The History of Science and Religion in the Western Tradition: An Encyclopedia, Garland Publishing, 2000, str. 591-599.
43. Stenger Victor, Bóg - Błędna hipoteza. Jak nauka wykazuje, że Bóg nie istnieje. WUŁ 2018
44. Tatarkiewicz Władysław, Historia Filozofii (PWN, Warszawa 1978)
45. Teksty Ojców Kościoła: <http://www.knight.org/advent>

46. Thich Nhat Hahn, Zrozumieć nasz umysł. J. Santorski, Warszawa 2008 (buddyjski, a raczej uniwersalistyczny punkt widzenia).
47. Thompson, Evan, Stephen Batchelor. 2017. Waking, Dreaming, Being: Self and Consciousness in Neuroscience, Meditation, and Philosophy. New York: Columbia University Press.
48. White A.D., [History of the Warfare of Science with Theology in Christendom](#), 1895, czyli historia pomyłek teologicznych.
49. Żukowski, L, [Największe kłamstwa i mistyfikacje w dziejach kościoła](#) - mity i rzeczywistość.

The Human Truth Foundation. [Souls do not Exist](#), Evidence from Science & Philosophy Against Mind-Body Dualism.

Globalny indeks religijności i ateizmu - raport [WIN-Gallup International 2012](#).

[Tajemnice chrześcijaństwa](#), cesarz Konstantyn i chrześcijaństwo w rzymskim imperium.

Cytowanie: Włodzisław Duch, Wstęp do Kognitywistyki. Rozdz. 2: Historia pojęć dotyczących umysłu. UMK Toruń.

[Następny wykład: Folklor umysłu](#) | [Wstęp do kognitywistyki - spis treści](#), UMK 2020.